

ZAKOPANE

Organ Związku Przyjaciół Zakopanego

Cena 40 groszy

Z LISTĄ GOŚCI

Prenumerata
roczna 16 zł

Zakopane

podtatrzańskie wysokogórskie 800—1000 m nad poziomem morza położone, całoroczne uzdrowisko obejmujące gminy Zakopane, Witów, Kocieliśko, Murzasichle (Jaszczurówka), Nowe Bystre, Brzegi, Roztokę i Bukowinę. Idealne miejsce wypoczynkowe. Rendez vous elity towarzystwa Hotele, Pensjonaty, Kawiarnie, Restauracje, Dancngl. Park, Koncerty Orkiestry wojskowej, Kinematograf, Sale teatralne i koncertowe, Biblioteki publiczne, Wystawa sztuki, Muzeum tatrzańskie, Gimnazjum państw., Sanatorium, Szkoła koronkarska, Szkoła przemysłu drzewnego. Centrum turystyki tatrzańskiej. Stolica sportów zimowych Narty, Saneczki, Slizgawka, Dwie skocznie narciarskie, Korty tenisowe, Boisko sportowe, Tow. Tatrzańskie, Sokół, Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka, Stacja meteorologiczna, Schronisko przy Morskiem Oku i na Hall Gąsienicowej. Idealne miejsce klimatyczne o specjalnych warunkach leczniczych. Niskie ciśnienia, Mała wilgotność, Silna insolacja, Mała ilość wiatrów, Duże opady śnieżne, czystość powietrza, rzadkie mgły, Wskazania lecznicze, choroby płuc, zwłaszcza gruźlica w stadiach początkowych. Doskonałe rezultaty w sprawach kataralnych oskrzeli i górnych dróg oddechowych, oraz rekonwalescencji po zapaleniu płuc i grypie. Dobre warunki do leczenia malarji, anemii (błednicy), neurastenji, choroby Basedowa i czyn. zaburzeń narządów trawienia. Doskonałe wyniki u dzieci wątłych i obciążonych dziecięcą skłonnością do chorób pierśiowych.

Sanatorja: Czerwonego Krzyża, Dr. Hawranka, Związku Naucz. Odrodzenie. Dla dzieci: KBK., Bratnia Pomoc Akademicka, Szpital Uzdrowiska, Zakłady roentgenologiczne. Pracownia chemiczno-bakterjologiczna, Diatermia, Elektryzacja, Fliykoterapia, Łazienki miejskie, Poradnia przeciwgruźliczna dla niezamożnych.

Prospekty wysyła Zarząd Uzdrowiska, Zakopane, Rynek.

„Morskie Oko“

Restauracja, cukiernia, kawiarnia - pod nowym zarządem

ZAKOPANE — ul. Krupówki.

Śniadania — Obiady — Kolacje — Największa w Zakopanem Czytelnia — Codzienne popołudniowe i wieczorne

DANCINGI.

Znakomity zespół orkiestralny
Weinrothe-Jazz

Produkcje pierwszorzędných artystów.

Drukarnia, fabryka kopert, zeszytów szkolnych i ksląg handlowych

Paweł Mitreęga
w CIESZYNIE

poleca się do wykonania wszelkich robót w zakresie drukarstwa wchodzących

U progu nowego roku szkolnego.

Rok szkolny 1929-30 zaczął się. Nabożeństwa, przemówienia, czytanie przepisów, nabywanie książek, zeszytów, pierwsze lekcje...

Gdyby samo wołanie pomagało, należałoby wołać przez radio, kino, prasę, przez napisy w internatach, domach rodzicielskich, szkolnych budynkach, na rogach ulic itd.: Wychowawcy, wychowujcie siebie, bądźcie wzorami piękna, dobra i mądrości w postępowaniu! Niechaj młodzież nie dostrzega w was żadnych wad, ani wielkich ani małych. Niechaj was nie chwyta na takich gorących uczynkach, przed którymi ją w gromkich słowach przestrzegacie! Starajcie się poznawać wszelkie uszlachetniające postępowanie i wszelką powściągliwość, a poznawszy, wykonujcie je! Wnikajcie w istotę przedmiotów nauczanych, w ich stosunek do życia powszedniego i świątecznego ludzi młodych, których nauczacie! Pogłębiajcie dusze własne przez dyscyplinę psychofizyczną, aby móc pogłębiać dusze młodzieży!

Tak należałoby wołać do rodziców, nauczycieli, właścicieli internatów, stancji itd.

Takie wołanie głosu wewnętrznego znane jest wychowawcom zbliżonym do ideału. Według niego też starają się postępować. Przydałyby się jednak ośrodki nietylko kształcenia nauczycieli, ale także wychowywania na wychowawców, nietylko znawców pedagogiki, ale i wykonawców pedagogii, nie gardzących wzajemną kontrolą, nie wstydzących się nawet kajać wobec wychowanków z wykrytych już swoich wad. Jakżeż bowiem ośmieszają się człowiek niedoskonały, przybierając pozę doskonałego.

Gdyby rady pomagały, należałoby radzić rodzicom, aby obserwowali swoje dzieci przez szkła swojej własnej przeszłości, przeszłości przodków po mieczu i kądzieli, aby się zastanawiali nad tem, czy misterja ojcowsko-macie-rzynskie odpowiadają bodaj tej rzetelności hodowlanej, jaka leży w instynkcie zwierząt.

Gdy sobie na te i tym podobne pytania bez wykretów odpowiemy, zbliżymy się nieco do zrozumienia, dlaczego nasze dzieci są właśnie takie, jakie są, a nie inne. Przez rozpowszechnienie wiedzy o hodowli człowieka pozbedzimy się może i trwogi przed zaznajamianiem młodzieży z zasadniczymi prawdami sztuki życia.

Niewiadomo, dlaczego człowiek nie wie z instynktu, jaka ma być ogólna dieta fizyczna, aby powstało **podłoże** skuteczności wszelkiej zdrowej diety psychicznej, czyli pouczeń przez słowa, wzory i przykłady, a ochrony przed sposobnościami i pokusami do błędzenia. Nie wiadomo, dlaczego ten instynkt trzeba zastępować mozolnymi badaniami i dociekaniami. Ale od podłoża nabytego przez odpowiednią dietę fizyczną zależy też niezawodnie bystrość pojmowania, budowania sądów prawdziwych, pamiętania nabytych wiadomości i stosowania ich dla własnego i powszechnego pożytku, zależą też wszelkie pożądane zdolności, które przez ćwiczenie można rozwijać. O ile można wpływać na zmianę natury psychicznej wychowanków, to tylko przez działanie środkami tak fizycznymi, jak psychicznymi. Tymczasem od tysięcy lat **nie docenia** się bodźców fizycznych, nie zna się ich dokładnie i nie używa w dostatecznej mierze, **przeceniając** równocze-

śnie znaczenie bodźców psychicznych, jak wykładu zachęty, wmawiania, pochwały, nagany, groźby, łajania, gniewu, postrachu, obietnic nagrody lub kary itd.

Są to tradycyjne błędy wychowawcze i dydaktyczne, które sprawiają, że każde nowe pokolenie wychowawców wyrasta na gruncie przewagi jednostronności wychowawczej.

Naprawa sztuki nauczania i kształcenia charakterów wymaga wyzyskania wszystkich znanych środków tak z zakresu fizycznego, jak psychicznego i osiągnięcia w ich użyciu równowagi. Na szkołę przypada zadanie operowania przeważnie środkami psychicznymi, na opiekę domową przeważnie fizycznymi, jak praca fizyczna, wypoczynek, zabawa, sen, pościel, bielizna, odzież, obuwie, czystość ciała, światło, powietrze, temperatura, białka, tłuszcze, węglowodany, witaminy, sole, woda, czystość całego środowiska. Odpowiedni do celów dydaktyczno-wychowawczych podział pracy między szkołę a opiekę domową wymaga ścisłego porozumienia między obiema.

Zrozumienie tej konieczności datuje się — przyjmijmy że np. od lat czterdziestu, ale wykonanie jej napotyka na znaczne trudności, mniejsza o to z jakich przyczyn; to ważne, że dla dobra ogółu muszą one być usunięte. Być może, że stanie się to nawet w nadchodzącym dziesięcioleciu.

Inicjatywa powinna wyjść od nauczycielstwa, ale pierwej muszą zniknąć przesady. Są w dobrej wierze przesadni wychowawcy, wśród rodziców, nauczycieli, opiekunów, których preraża sama myśl o ukazywaniu młodzieży nagiej prawdy dziejowej, która mieści się w rzeczywistych warunkach życia i stosunkach człowieka do człowieka, do narodu własnego, do innych narodów, narodu do człowieka, do innych narodów, w stosunkach między człowiekiem-jednostką a klasą, między klasami, między człowiekiem, klasą, narodem, rasą a całą resztą przyrody. Powszechnem życzeniem jest, ażeby rzeczywiste warunki i stosunki wytwarzały przewagę radości nad cierpieniem. A dzieje się odwrotnie. W bezradności swojej wpadają przesadni w urojenia o ratunku, który ma rzekomo przyjść od ideałów i świętości sekciarsko partykularnych, nie powszechnie ważnych. Zaciętrzewienie irracjonalistyczne, sprzeczne z rzeczywistością przyrodniczo-biologiczną, jest samooszustwem. Przesadni upatrują patriotyzm w podtrzymywaniu przeciwności i walk między rasami, narodami, wyznaniem, klasami. Dlatego jeszcze może liczne pokolenia będą się na własnej skórze uczyły trzeźwości i krytycyzmu.

Eryk Remarque napisał: „Im Westen nichts neues“ i umieścił tam wychowawcę młodzieży Kantorka. Ile też jeszcze takich i podobnych książek musi się ukazać we wszystkich językach, zanim przesadni wszystkich narodów wygasną bezpotomnie?!

Ludzie typu Kantorkowego szerzą zarazę wszelkich odmian idei partykularystycznych, szerzą walkę i zamęt powszechny.

Jeżeli tedy my członkowie Rad Pedagogicznych nie możemy być Platonami, Sokratesami itp., starajmy się przynajmniej **nie być Kantorkami.**

Tadeusz Miszke.

Wycieczka parlamentarzystów francuskich.

W poniedziałek, dnia 9 b. m. bawiła w Zakopanem liczna, wraz z delegatami M. S. Z. ponad czterdzieści osób licząca, wycieczka parlamentarzystów francuskich. Przybyła ona z Nowego Sącza do Zakopanego autobusami Zakop. Spółki Samochodowej. Z Nowego Sącza wycieczka jechała przez Krościenko, Pieniny, Czorsztyn i Nowy Targ, prowadzona na tej przestrzeni przez p. Hr. Stadnickiego, właściciela Szczawnicy. W hotelu „Bristol”, gdzie odbyło się śniadanie, oczekiwali na wycieczkę pp.: zastępca starosty dr. Wnęk, delegatka Min. Spr. Zagr. Wortmanowa, burmistrz Zakopanego L. Winnicki, komisarz Rządu dla uzdrowiska płk. Piątkiewicz, dr. J. Diehl, arch. Karol Stryjeński, inż. Stefan Meyer, sekr. P. T. T. Ignacy Bujak, major Romaniszyn, prof. A. Seelieb, ks. poseł Madej, red. M. Skibiński oraz imieniem krakowskiego komitetu przyjęcia wycieczki dr. Medwecki.

Po spożyciu śniadania wycieczka udała się przy wspaniałej, jakby na zamówienie pogodzie, trzeba autobusami do Morskiego Oka w Tatrach, gdzie była podejmowana podwieczorkiem przez Polskie Tow. Tatrzańskie. Uczestnicy wycieczki urządzili spacer wzdluż wybrzeża, jeździli po jeziorze Iodzia i t. d.

Wycieczka powróciła do Zakopanego przed hotel „Bristol” około godziny 7 wieczorem. O godzinie 8-ej zasiadli goście do stołu bankietowego. Przedtem nastąpiło zbratanie i zbliżenie towarzyskie gości francuskich z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa i władz. Francuzi objawili przytem swą radość i zadowolenie grą jednego z uczestników wycieczki na fortepianie i chóralnym odśpiewaniem popularnej piosenki „Madellain”. Przy deserze nastąpiły oficjalne przemówienia. Pierwszy przemówił po francusku, imieniem gminy i Polskiego Tow. Tatrzańskiego p. mjr. Romaniszyn. W przemówieniu swem przypominał, iż podczas wycieczki do Morskiego Oka mówił o zamiarze Polski stworzenia Parku Narodowego w Tatrach. Dzieło to rozpoczynamy z wiarą i dobrą wolą. Pomiędzy Czechosłowacją a Polską, podczas wyznaczania granicy, powstało nieporozumienie, znane pod nazwą „Sprawa Jaworzyny”, którą w ciągu trzech lat zajmowały się rządy obu państw, a który to konflikt załatwiony został ostatecznie w czasie t. zw. Protokołów Krakowskich o stosunkach granicznych, wśród których jednym z punktów był projekt Parku Narodowego, obejmującego także terytorjum sporne. Następnie major Romaniszyn wyraził radość z obecności tylu wybitnych gości francuskich, wspominając również o działaczach francuskich na polu Ochrony Przyrody, wymieniając nazwiska p. Mangin, prezesa Narod. Tow. Aklimatyzacyjnego we Francji, pp. Delacour, Chappelier i Cornudet, którzy tyle zdziałali na polu ochrony fauny i flory. Mowca zakończył toastem na cześć gości francuskich, entuzjastycznie powtórzonym przez licznych przedstawicieli społeczeństwa polskiego.

Na przemówienie p. majora Romaniszyna odpowiedział p. Taton Vassal, deputowany z Lotaryngji, w następujących słowach:

„Z prawdziwą radością zwiedziliśmy stację

klimatyczną i tę piękną miejscowość, która ją otacza. Od piętnastu dni podróżujemy z miasta do miasta i widzimy rzeczy, świadczące o niesłychanym postępie Polski we wszystkich dziedzinach, nawiązujemy przyjacielskie stosunki, łączące obydwaj narody. Mamy częstokroć wrażenie, iż znajdujemy się wśród Francuzów, a nie wśród Polaków. W czasie naszej podróży mieliśmy możliwość zetknięcia się nie tylko z przedstawicielami oficjalnymi Polski, ale z samą ziemią Polski. Wycieczka nasza do tego pięknego zakątka Polski dała nam maximum wrażeń. Pierwsze widoki, jakie ujrzeliśmy po opuszczeniu wagonów, przypomniły nam widoki francuskie. A więc przede wszystkim Ardeny, w miarę tego, jak posuwaliśmy się, spestrzegliśmy pejzaże, przypominające nam dolne Pireneje — dalej odnosił mi wrażenie, iż jesteśmy w departamencie Jury. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni Towarzystwu Tatrzańskiemu, iż pokazało nam tak piękny zakątek, jakim jest Morskie Oko. W ciągu naszej podróży po Polsce, musimy przyjść do wniosku, iż sama natura zaciera już pomiędzy obu narodami więzy przyjaźni.

„Staraliście się trafić nie tylko do naszego serca, ale i do naszego umysłu, dając nam możliwość obejrzenia tej wspaniałej wystawy w Poznaniu, gdzie zostały nagromadzone dziesięcioletnie rezultaty wysiłku całego narodu. Mieliśmy możliwość przekonać się podczas naszej podróży, iż to, co zapowiadała Powsz. Wystawa Krajowa, potwierdza się w zupełności. Przemawiając w imieniu grupy turystycznej Izby Deputowanych muszę stwierdzić, iż podróż nasza w szczególności w ciągu ostatnich kilku dni, kiedy mieliśmy możliwość zatrzymania się w Truskawcu i zwiedzenia Zakopanego, wywoływała w nas coraz bardziej wzrastający zachwyt. Mamy wrażenie, iż znajdujemy się w drugiej Francji.”

Dalej mowca wyraził się entuzjastycznie o projekcie stworzenia w Tatrach Parku Narodowego, o którym mówił major Romaniszyn, dziękując równocześnie za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się delegaci parlamentarzystów grupy polsko-francuskiej ze strony Polskiego Tow. Tatr., a kończąc, p. Taton Vassal powiedział:

„Posłuchaliście wezwania waszego wielkiego wodza, który was nawoływał do pracy. Na wszystkich polach widoczne jest przebudzenie, będące gwarancją waszej świetnej przyszłości.”

Mowca zakończył toastem na cześć Polsk. Tow. Tatr. i idei Parku Narodowego.

Po bankiecie, który ze względu na zapowiedziany na godzinę 10.35 odjazd, ograniczono do tych dwu tylko przemówień — pokazano gościom w ogrodzie przed hotelem tańce góralskie, które się bardzo podobały, a czego dowodem były nieustanne oklaski i okrzyki zadowolenia i podziwu.

Wpisy na kursa publiczne języka francuskiego

przyjmuje się pod wskazanym na afiszu i w ogłoszeniu adrescm

przez cały dzień

Przekazanie tablicy Asnyka na Hali Gąsienicowej.

Dnia 11 września o godz. 12 w południe odbyło się na Hali Gąsienicowej uroczyste przekazanie tablicy pamiątkowej, ku czci Adama Asnyka, Towarzystwu Tatrzańskiemu, przez komitet Asnykowski. Imieniem komitetu przemówiła p. Wieleżyńska, podnosząc zasługi poety wobec społeczeństwa naszego, mówiąc entuzjastycznie o Asnyku jako Tym, który umiłował całą swą duszą ten zakątek ziemi polskiej, który umiłował przyrodę i ciszę tatrzańską. Kończąc przemówienie oddała tablicę pod opiekę Towarzystwu Tatrzańskiemu. Imieniem Towarzystwa Tatrzańskiego objął opiekę nad tablicą p. Marszałek Osiecki i w gorących słowach podziękował komitetowi asnykowskiemu za trud i pracę, podjętą dla uczczenia wielkiego poety i miłośnika Tatr. Nastąpiło podpisanie aktu przez obecnych delegatów i gości. Akt podpisali: p. Wieleżyńska imieniem komitetu Asnykowskiego, p. Marszałek Osiecki imieniem Towarzystwa Tatrzańkiego, Dr. Diehl imieniem prezesa T. T. inż. Czerwińskiego, pulk. Piątkiewicz imieniem uzdrowiska Zakopane, p. Bohusz-Zończyk imieniem Tow. Szkoły Ludowej, Dyr. Sochacki imieniem Sokoła zakopiańskiego i Związku Przyjaciół Zakopanego, inż. Liberak imieniem koła zakopiańskiego T. S. L. i Związku Przyjaciół Zakopanego, Rzewnicki imieniem komitetu Asnykowskiego, kap. Waszul imieniem sanatorium wojskowego w Zakopanem, inż. Bukowski, Jadwiga Osiecka, Halina Czerwińska i szereg obecnych osób. Skromna ta uroczystość zgromadziła około 140 osób. Po przemówieniach odegrała bardzo ładnie muzyka uczniów szkoły przemysłu drzewnego szereg melodj góralskich, czem zakończono tę podniosłą uroczystość.

Akt oddania tablicy pamiątkowej Asnyka Adama przez komitet Asnykowski Polskiemu Towarzystwu Tatrzańskiemu brzmi:

Komitet Warszawski, pragnąc uwiecznić pamięć jednego z najświetniejszych piewców Tatr, wmurował tablicę w ścianę schroniska Polskiego Towarzystwa Tatrzańkiego, na hali Gąsienicowej. — Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, przyjmując tę tablicę pamiątkową pomysłu artysty rzeźbiarza Pietkiewicza, obejmuje ją w stałą swą opiekę. — Działo się to roku pańskiego 1929 dnia 11 września w dziewięćdziesiątą pierwszą rocznicę urodzin Wielkiego Poety, za Prezydentury Profesora Ignacego Mościckiego, na Hali Gąsienicowej.

Tablica pamiątkowa, wmurowana w południowo-zachodnią ścianę schroniska, przedstawia w środku popiersie poety, wykonane jako płasko-rzeźba. U góry tablicy napis: „O WIELKI POEMACIE NATURY, KTÓŻ MOŻE IŚĆ W ŚLAD ZA TWYCH PIĘKNOŚCI NATCHNIENIEM WIECZYSTYM?”

U dołu: „NATCHNIONEMU PIEWCY TATR ADAMOWI ASNYKOWI W XXX ROCZNICĘ ZGONU DRUGIEGO SIERPNA 1927.”

Inż. M. A. Liberak.

Chłopaki moje ukochane!

Ujrzałem wczoraj w Zakopanem same pucolowate gęby i same roześmiane oczy; przerażona cisza, ogon zadarłszy, uciekła w góry, gdzie może spać spokojnie, wygnana nagłym wrzaskiem i okrzykami na indjańską modłę. W Zakopanem buchnęło, zawrzało i wcale nie zgąsło, tylko wre w dalszym ciągu. Przysięgam wielką przysięgą, bo na Zabiego Konia, że i na moją duszę spadło w owej chwili dziwne jakieś opętanie, bo wszystko jakoby odmłodziło i uśmiechnęło się radośnie; stara Gubałówka, jak dobra, choć wiecznie zaspiana ciotka, miała minę pogodną; zaszmerzały głośniejsze potoki, wyblękitniały góry. Idę, pełen trwogi, do starego mego kolegi prof. Cichońskiego i wołam:

— Gadaj przyjacielu, byle prędko, co się stało? Czy się ziemia zatrzęsła, czy Krupówki wałęna na Kuźnice, czy całe wojsko swistaków napadło na Zakopane, czy się gdzie odbywa wesele?

Uspokoił mnie stary Zakopiańczyk i rzecze: — Rok szkolny się zaczyna, basatyki przyjechały z wakacji...

Patrzcie, patrzcie! Nie myślałem, że to się z taką odbywa paradą. Wiedziałem oczywiście, że jedynym owocem, który rodzi Zakopane, są ananasy w gimnazjalnych mundurkach, tego jednak nie wiedziałem, że to tyle potrafi narobić wrzasku. O, jakże ja dobrze znam te gęby roześmiane, jak lew po pustyni, szukających, co by można pożreć? Czasem w zimie patrzyłem, skromnie przystanawszy na uboczu, jak to talatajstwo powraca na nartach ze szkoły. Obryzgałi mnie brylantowym śniegiem i śmiechem, tak samo czystym i skrzępnym się, jak śnieg i przeszli mimo, jak śnieżna burza, nie wiedząc, że od mojego spojrzenia, pełnego gorącej miłości, śnieg na nich taje. Zazdrościłem wam, chłopaki złote, niczego więcej, tylko tego, że macie narty i że was niesie pęd przez waszą młodość słoneczną i rumianą, że was kocha zima i mróz i wiatry i że serca wasze krzepną wśród granitów, a dusza pije powietrze przezyste. Jak cudownie można się uczyć z książki, na którą przez okno szkolne pada blask słońca i złoci każda w niej literę, ożywia suchą datę, tęczęmi owija każde umarłe zdarzenie.

Szczęśliwi jesteście, że z takich zaczarowanych czytacie książki, co na szkolnej leżą ławie, a tuż poza szkołą leży otwarta wielka księga, którą sam Bóg Wielki pisał piorunami i szczytami gór. Gdzieś daleko, w dusznych miastach, trzusi się młodość, szukając nadaremnie rozgorzałymi oczyma szerokiego widoku; Wy macie to wielkie szczęście, że najcudowniejszy zakątek Polski do Was należy, oddany Waszym oczom i sercom i duszom. Chłopcy ukochani! To nie tylko krajobraz i mapa, to nie tylko teren narciarski, to nie tylko pochod gór ku dolinom: te Tatry to wspaniałość i potęga, wzniosłość i duma, hardość i niewzruszoność, to orli szlak i podniebny, to kraina górnego wichru, przystań księżycy, łąka gwiazd i morze chmur. Patrzcie i czytacie: każda góra to olbrzymia litera, a wszystkie składają się na słowo najwyższe — znaczą boskie imię. W górach mieszka od wieków to, do czego tęskni, również od wieków, cała mądrość ludzka, wzniosłość doskonała, przezysta harmonja i nieskazitelne piękno. Dlatego dusza ludzka miluje góry i dlatego to zdobywa je człowiek nieustannie; droga ku szczytom jest celem człowieka, a pełne troski i zgrzyoty jego serce tęskni wciąż i wciąż za tą wzniosłością, co na szczytach mieszka. Jak Kordjan, stanawszy na szczycie Mont Blanc, wołał: „Jam jest posąg człowieka, na posągu światła”, tak człowiek każdy chciałby wyrzucić z siebie ten okrzyk zwycięski, po przełamaniu trudów niewypowiedzianych i po zwyciężeniu śmierci, co za każdym czyłha glazem. Nie należy jej lekceżylnie wyzywać do walki, nie każdy bowiem powołany jest do zapasów z naturą. Czasem ta śmierć w górach zwycięża człowieka, a my, ludzie przyziemni, nazywamy go wtedy bohaterem, jeśli go pokonała ona w walce o zdobycie tajemnicy. W wielkiej ciszy i w wielkim wzruszeniu serc, dobrych, młodych serc, wymówmy w tej chwili imię, które śmierć ze czcią wypisała na tatrzańskie ścianie. W tej chwili jest wśród Was przezysta dusza tego, co Was milował głęboko, uczciwą miłością. Jasna dusza M. Świerza patrzy na Was z wysokości i Bogu poleca młodość Waszą. Ten człowiek z duszą cudowną, czystą jak poranek w górach, kochał na tym świecie Was i góry. Oddałby życie dla Was tak, jak je oddał dla tych gór ukochanych, które go zabrały dla

siebie, jak gdyby nie chcąc oddać cudownego tego człowieka zamglonym, dusznym nizinom. O, chłopcy moi! W sercach głęboko rozważywszy, zrozumiecie, że ten dobry nauczyciel zginął na posterunku i że śmierć jego była bohaterska. Dlaczego? Bo poszedł w tę grozę gór na poszukiwanie piękna, poszedł, aby napęlić oczy wspaniałością, serce spokojem uroczystym, a duszę wzniosłością niezmierną dla Was, dla Was... Idąc na te śmiertelne ścieżki, marzył pewnie o tem, że Wam z podniebnej wędrówki przyniesie do tej szkoły błękitną opowieść o cudach kamiennych, słowo brylantowe o Bogu, który ponad górami, jak orzeł wspaniałe lata, świeże tchnienie od stawów pawiookich i pieśń wichru, że Was tego wszystkiego nauczył, że Was tem wszystkim cudnie pięknem ogarnie, a Waszym duszom młodym opowie, którą się idzie ku szczytom. Zapłaćcie więc nauczycielowi temu prawdziwemu za miłość miłością i bądźcie tacy, jakim był On. To będzie dla Niego najradośniejszą za wszystkie trudy nagrodą.

To wspomnienie bohaterskie zwiąże Was na życie całe z tą szkołą, tą dziwną szkołą, w której jednym z profesorów jest wielka jedna pani: natura. Chciałbym tu siedzieć z Wami na jednej ławie, bo kiedyś mocno mnie bito, za to, że nie mogłem sobie dać rady z matematyką; w tej szkole jednak byłbym uczniem celującym; nikt na świecie lepiej nie podpowiada, niż wiatr, więc łatwe jest tutaj uczniowskie życie. Na miliardach gwiazd każdego wieczora można się nauczyć rachunków. Słońce założyło w Zakopanem szkołę malarstwa i tanio go naucza przez cały boży, złoty dzień. Dwutygodniowy deszcz zaprawia młodego bęcwał w wielkiej sztuce myślenia, co przy nauce logiki wielce jest potrzebne. Literatura kwitnie na każdym kroku; burza śpiewa wielki bohaterski poemat, a piorun znaczący rymy, nie spodziane i cudnie piękne. Zoologja łązi po łąkach, a czasem po ulicach w egzemplarzach dojnych i niezwykle poważnych, krowy bowiem i kozy nie są tu zjawiskiem rzadkiem, osioł zaś znajduje się czasem i na miejscu, na polu doświadczałem. Flora jest bujna; ornitologję studjować można na kwieczołach zywych i pieczonych; ichtyologja ma przedstawicieli takich wybitnych i żarłocznych, jak uczniaki od pierwszej do czwartej włącznie,

ZYGMUNT LUBERTOWICZ.

Powrót z gór.

Gdy ścieżką schodzę z gór
w Tatr skalnych patrząc stroną,
jak ten grający wichrem bór,
serce mam rozmodlone...

Jak rajski jestem ptak
w radości i ekstazie,
szczęśliwym był dziś w górach tak,
całując głaz po głazie...

Brzmi w sercu srebrny śmiech,
nogi mnie same niosą,
po lesie łowią echa — ech
srebrzyste drżące rosą...

Świerszcz w ziele piosnkę wznosił,
chór nuci ją powtórnie,
w błękitach siedmiogwiazdny wóz,
nad skalne wzeszedł turnie...

I w duszy mojej gra
nieznana dawno nuta
— i rośnie jak z krzesiwa skra,
w żar watry rozesnuta...

I w duszy mojej tli
pieśń dawno już mi obca —
słoneczność moich młodych dni,
młodego serce chłopca...

Głosy prasy o Zakopanem.

Wywiązując się z przyrzeczenia dotyczącego tej rubryki, podajemy dalszy ciąg „Głosów Prasy o Zakopanem“ — wymieniając tytuły artykułów, numera, daty i nazwy pism, w jakich się ukazały, oraz przytaczając niektóre ważniejsze ustępy z odpowiednim komentarzem.

W warszawskim „Przedświcie“ nr. 211, znajdujemy obszerny artykuł pod tytułem „Zakopane“, o charakterze wybitnie propagandowym, w którym autor tegoż wyszczególnia wszystkie walory Zakopanego, jak jego położenie geograficzne, warunki klimatologiczne, stosunki mieszkaniowe, rozrywkowe, wartości sportowe, turystyczne i t. d. Artykuł kończy się wyrazami uznania pod adresem Komisarza Rządu dla uzdrowiska, p. płk. Piatkiewicza.

W krakowskim „Naprzodzie“ nr. 172 z 1 sierpnia br. czytamy artykuł p. t. „Z letnisk i

uzdrowisk“, podpisany literami St. Sz. Autor tegoż pozwala sobie na cały szereg nieścistości. Po przeczytaniu odnosi się wrażenie, że albo p. St. Sz. nie zna, względnie nie orientuje się w stosunkach, albo chce być tendencyjnie złośliwy. Mamy tu na myśli zdania traktujące sprawę cennika pensjonatowego. Panu St. Sz. wydają się ceny 11 do 15 za „łada“ dach nad głową i „marne“ wyżywienie wygórowane. Zapytujemy: czy p. St. Sz. mieszkał kiedy w hotelu w Krakowie, we Lwowie, czy Warszawie? i czy p. St. Sz. wiadomo, że w hotelach, w tych miastach, płaci się za pokój, niewiele, a może zupełnie nie lepszy od zakopiańskich „łada“ dachów nad głową — bez nawet „marnego“ utrzymania: 10, 15 a często nawet 20 do 25 zł za dobę?... Nie wiemy dalej, skąd p. St. Sz. czerpał dane o znacznie słabszej frekwencji gości w sezonie bieżącym, kiedy dane statystyczne biura meldunkowego wykazują coś wręcz przeciwnego... Artykuł swój kończy p. St. Sz. apelem do posłów, aby postarali się „o jakiś lepiej zeuropeizowany dworzec kolejowy w Zakopanem, bo dotychczasowy do celów propagandowych wobec ludzi ze świata nie nadaje się zupełnie“.

Naprawdę piękny i entuzjastyczny artykuł, ilustrowany sześcioma zdjęciami ilustrującymi piękno Tatr i życie góralskie, przynosi „Neue Lodzer Zeitung“ nr. 217 z 11 sierpnia. Jakżeż ten artykuł drukowany po niemiecku, odbija od artykułów drukowanych w całym szeregu pism po polsku. Autor po wyszczególnieniu zalet Zakopanego, jako stacji uzdrowiskowej, turystycznej, sportowej i rozrywkowej, tak n. p. pisze:

„Zagranicą na Zakopane i jego wspaniałe otoczenie, które pod względem dzikości i pierwotności natury nie ma równego w Europie, zwrócono już dawno uwagę, a zagraniczni turyści zapędzają się coraz częściej w ten rozkoszny zakątek ziemi. Rozsądna i racjonalna propaganda ma pod tym względem szerokie pole do działania.“

Pisząc o tegorocznej frekwencji gości, stwierdza autor artykułu, że Zakopane nie może się w tym roku skarżyć na spadek, względnie brak gości. Pisząc o naszych władzach stwierdza autor dosłownie:

„...że robią one wszystko, aby gościom pobyt uczynić jak najprzyjemniejszy.“

W dalszej części swego artykułu poświęca p. A. P. dużo miejsca rozważaniom na temat różnych gatunków gości zakopiańskich, segregując ich na parę grup — kilka zdań poświęca tutejszym miejscom rozrywkowym i kończy rzeczywiście entuzjastycznym „hymnem“ pod

adresem piękna głębi Tatr i szczytów tatrzańskich.

W artykule p. t. „Prace regulacyjne w Zakopanem“, zamieszczonym w nr. 220 „Kurjera Warszawskiego“ z dnia 13 sierpnia br., p. Adam Wolmar zajmuje się sprawą planu regulacyjnego i tak, na marginesie tej sprawy pisze:

„Plan regulacyjny ujął wielkie Zakopane w ramy prawidłowej i przewidującej perspektywy. Był obrazem, który mógł zaspokoić najdumniejsze życzenia. Uplywały lata i zagadnienie regulacyjne pozostało w dziedzinie rojeń. Plan nie posiada dotychczas żadnej mocy. Możeby z biegiem lat wypadło w nim coś nie coś skorygować lub zmienić. Ale plan regulacyjny nie obowiązuje.“

„Nie można powiedzieć, aby nic nie zrobiono. Owszem: dworzec kolejowy został nieco powiększony. Obecnie — poczta od frontu urosła do wysokości dwóch pięter z wysoką nadbudową — ataką, wkrótce będzie znacznie rozszerzoną i oddaną całkowicie do użytku publiczności. Przystąpiono również w porze najniewłaściwszej, bo podczas t. zw. „sezonu“ do poszerzenia i wybrukowania Krupówek w myśl intencji planu regulacyjnego. Wykonanie planu nie poszło zatem na marne. Myśl przewodnią znajduje zastosowanie.“

W dalszym ciągu artykułu poddaje autor surowej krytyce nasze stosunki budowlane — stwierdzając, że buduje się domy i wille w miejscach niestosownych, bez zwracania uwagi na krajobraz, strony świata i t. d. i dochodzi do wniosku, że stosunki te, o ile nie ulegną zmianie, gotowe źle się odbić na Zakopanem, wobec coraz bardziej wzrastającej konkurencji okolicznych miejscowości, jak Poronina, Bukowina i t. d., w których goście znajdują znacznie więcej wartości przyrodzonych. Artykuł pana Wolmara nacechowany jest dużą troską o przyszłość Zakopanego i dlatego mimo gorzkich w nim zwrotów i słów, staje w rzędzie artykułów więcej wartościowych.

Warszawski „Przegląd Wieczorny“ w nr. 185 z 13 sierpnia br. przynosi artykuł p. t. „Letnia stolica Polski dba o swą urodę“, poświęcony przeprowadzaniem obecnie robotom około rozbudowy Zakopanego, o czym tak pisze:

„I oto, zdaje się, w sezonie bieżącym jesteśmy świadkami rozpoczynającej się nowej ery w życiu Zakopanem.“

Spóźniony — wskutek przewlekłej zimy — tegoroczny sezon budowlany rozpoczął się i w Zakopanem bardzo późno.

W kwietniu, maju, a nawet czerwcu Zakopane przedstawiało dziwny widok. Na każdej prawie ulicy pilnie odnawiano od lat podrapane domy-pensjonaty, szykując

mianowicie pstrągi. Najlepiej jednak i najwyborniej można studjować wielką naukę o radości życia. Jakże jasne i świetliste jest życie pod obłokami. Tego to Wam najwięcej zazdroścę, urwolicie jedne. Pamiętajcie, że na smutek i zgryzotę przyjdzie czas; że łzy, jak rosa letnia, zjawiają się jednego poranka w zdumionych oczach, co nigdy nie płakały. Więc niech młodość Wasza będzie radosna i taka pogodna, jak młody dzień wiosenny. Trzeba być radosnym. Ba! Lecz, skąd wziąć radość? Czy można ją sfabrykować? Nie można. Czy można ją kupić? Nie można. Czy można ją znaleźć na ulicy? Nie można, bo nikt jej nie zgubił. Radość nosi się w sercu własnym, ale radość, ptak rzadki i tęczy, nie w każdym sercu mieszka. Radość przebywa jedynie w sercu, które jest pełne miłości; bez miłości ginie i nie powraca nigdy, otruta smutkiem, gniewem, zawiścią, złością, leniwą zgnilizną. Uśmiecha się tylko człowiek dobry, człowiek zły i nieużyty, nigdy się nie śmieje. Trzeba kochać, kochać i kochać, a wtedy roześmieje się serce z wielkiego szczęścia, a dusza krzyknie na cały świat, że jest szczęśliwa. Trzeba kochać i człowieka i górę i kamień i słońce. Wszystko na świecie jest godne miłości, a najbardziej godne jej jest nieszczęście, trud i troska. Cierpi kamień omszały, na wicki zagrzebany w ziemi, cierpi zielona dusza drzewa, co się korzeniami, nieszczęsna, czepia odrobiny życiodajnej ziemi. Cierpi ciemna i płacząca deszczem chmura, rozdartą do krwi piorunem. Cierpi ptak mrozem pobity i cierpi prze czysty śnieg, zbrukany błotem. Przeto serce uczciwie kocha i skałę i drzewo i ptaka i chmurę. Wielki święty, święty Franciszek, przemawiał do chmury, jak do siostry, a do kamienia, jak do brata, a ta miłość cudowna prześwieciła go tak, że za lat tysiące i tysiące będzie świecił nietylko na ołtarzach, lecz w duszach ludzkich.

Jeżeli zaś skała, napozór nieczuła, godna jest współczującej miłości, jakże jej godnym jest człowiek. Dzieci moje drogie! Niema może na świecie ludzi złych, może są tylko nieszczęśliwi. Dlatego trzeba przychodzić do duszy ludzkiej z uśmiechem dobrym i słodkim i pożywić ją miłością i współczuciem, jak się chlebem żywi głodnego człowieka. Miłość zaś mnoży miłość. Uśmiech wszystkich wyrównuje sprawy. Jeśli ci kto uczy-

nił przykrość, pobij go uśmiechem, a zobaczysz, że się obleje rumieńcem wstydu i już tego nigdy więcej nie uczyni. Zdarzy się czasem, że kolega koledze wyrwie czasem kosmyk włosów ze łba, małe bowiem nieporozumienia są na porządku dziennym, na gałęziach w puszczy i w niższych klasach gimnazjum. Żle by było, gdyby młody lud, szukający mądrości, miał wodę w żyłach, zamiast krwi. Czasem sprawy honorowe, szczególnie w klasie drugiej, wymagają koniecznego podbicia oka dryblasowi z klasy trzeciej, jeśli sprawiedliwość została pogwałcona siłą. Ten sam jednak, ba! o ileż trwalszy skutek, wywoła uśmiech i zgoda, zaprzysiężona i utrwalona darami, jakimi indjańscy cześć sobie oddają wodzowie, scyzorykiem, smarowidłem na narty, lub mocno spaskudzonem masłem, albo szynką, egzemplarzem „Bezgrzesznych Lat“ pana Makuszyńskiego. Słuchajcie, buszmeny ukochane! I ja także byłem kiedyś męczennikiem nauki, mimo tego, że Wasz prof. Cichocki podpowiadał mi arcykunsztownie, i ja byłem w gimnazjum i rzecz dziwna! — nigdy z nikim nie miałem zwady. Miałem taką jakąś roześmianą gębę i tyle w oczach radości, że najgorszy zdejmovacz skalpów w czwartej klasie, co tłukł wszystkich na kwaśne jabłko i zdaje się pił w tajemnicy ludzką krew, jak wodę, unikał mnie, jak ognia. On miał silne pięści, a ja miałem w sercu pogodę. Znacnie zaś przypowieść o tem, jak się raz wiatr założył ze słońcem, które z nich jest mocniejsze? Wiatr usiłował zdjąć płaszcz z człowieka, więc wpadł w szal, hukął, dmuchał, świszczął i rwał płaszcz za poły. Człowiek zaplął płaszcz i wiatr, ogon pod siebie podtuliwszy, odbiegał we wstydzie. Wtedy uśmiechnęło się słońce i zaczęło grać człowieka uśmiechem, a człowiek zdjął czempredziej płaszcz. Oto cała sztuka! Uśmiechnij się do bliźniego, a bliźni nietylko zdejmie płaszcz, ale serce wyjmie z piersi i ofiaruje ci je na dloni. W tej chwili uśmiecham się do Was i widzę, jak niejeden z Was oczyma mnie szuka, aby mi powiedzieć, że mnie miłuje. O, drodzy moi! Ja jestem daleko, pochylony nad stołem i rozdramiam serce moje na malutkie literki książki, której nakaże, aby czempredziej poszła do Was i ucałowała Was odemnie. Ale mam do Was prośbę gorącą. Czy jest wśród Was taki, co mi

odmówi? Oto proszę Was, przyjaciele moi, najukochańsi, abyście tę miłość, którą mnie chcecie okazać, oddali tym, co cały, ogromny trud swojego życia Wam oddali. Zapłaćcie dobrocią za dobroć, miłością za miłością tym, co serca w sobie kruszą, aby Wam tylko oddać okruszynę: Dyrektorowi i nauczycielom Waszym. Tym, z których gromadki wyszedł Świerż, tym, którzy Wam zastępują i matkę i ojca. Wy ich tylko widzicie, ale ja ich znam, a Wy mi uwierzcie, bo można memu uwierzyć sercu. Nauczyciele Wasi żyją miłością ku Wam. Dnie i noce trawiają na pracy najcięższej, jaka tylko jest na świecie, łatwiej jest bowiem nadać kształt granitowej skale, niż sercu ludzkiemu. A oni całe życie czynią ten trud, całe życie rzeźbią Wasze dusze, aby się stały podobne cudownej rzeźbie, co oczy zachwyca. Kiedy Wy śpicie, oni czuwają. Kiedy Wy gonicie wiatr na nartach, oni przygotowują się do wykładu, aby zawiłe stało się jasnym i aby mądrość nie była dla Was zmorą i trudem, ale czemś słodkim, co życie czyni pięknijsem. Nauczanie jest nietylko pracą, jedną z najcięższych, jest to przy tem sztuka wzniosła i twórcza, bo ma za zadanie stworzenie człowieka, pełnego, doskonałego człowieka. Miłość Wasza, nawet najgorętsza, jest tylko małą za to wszystko zapłatą, lecz dla tych ludzi szlachetnych najwyższą jest nagrodą. Niech więc w tej podniebnej szkole miłość unosi się ponad sercami i niech oczy Wasze napęlnia weselem i radością promienistą.

Chciałem Wam to wszystko powiedzieć osobiście, lecz się bałem, że kiedy się spotkamy, to się sobie rzucimy w objęcia i będziemy się całować bez końca. Ponieważ zaś nie można uroczystości otwarcia roku szkolnego zamieniać w awanturę, więc ten list do Was piszę i proszę, abyście mi w zimie posłali do Warszawy zebrane ze śniegu brylanty i coś, co ponad brylant jest piękniejsze: młodzieńczy, szczęśliwy uśmiech.

Serwus, chłopaki ukochane! Daj Wam Boże zdrowie i rozum! Szczęśliwie zaczynajcie rok szkolny!

Zakopane, we wrześniu 1929 r.

Kornel Makuszyński.

się na przyjazd gości. Co więcej — zarząd klimatyki, zapoznając się widocznie z wnioskami lekarzy sanitarnych, wizytujących zakopiańskie domy, wydał obszerniejsze przepisy sanitarne i gorliwie wziął się do kontrolowania, czy wydawane zarządzenia są wykonywane w odpowiedni sposób i we właściwym czasie.

Zakopane zaczęło stawać się apostołem czystości.

Nie koniecznie na tem. Zarząd Zakopanego wcale nie na żarty, zabrał się do uregulowania piekającej sprawy bruków. Ulica Marszałkowska została wysmolewana, Krupówki są brukowane, a szeregi innych ulic i dróg doczekało się wreszcie naprawy.

Dalszy ciąg artykułu poświęcony jest sprawie budowy nowego dworca autobusowego Firmy Standard Nobel i kwestji walki z żebractwem.

Specjalny artykuł, poświęcony innemu zagadnieniu, przynosi „Gazeta morską“ w nr. 158 z 11 sierpnia. Artykuł nosi tytuł „Sztuka polska u podnóża Tatr“ i poświęcony jest charakterystyce działalności tow. „Sztuka Podhalańska“, dalej tutejszym szkółom artystycznym, jak Państw. Szkole Przem. Drzewnego i Szkole koronkarskiej, a wreszcie obrazom na szkle i ich nowoczesnemu propagatorowi p. Janowi Gąsienicy-Szostakowi, o którym tak autor pisze:

„Rozmiłowany w góralszczyźnie artysta, jedyny może epigon domorosłych malarzy szklanych obrazków, jał kontynuować rozpoczętą przez ś. p. Kietlicz-Rayskiego pracę rozpowszechniania tych obrazków, stwarzając faktycznie dzieła, acz nowe, jednakże o stylizację starych zapomnianych malowań. Szostak nie zaniedbuje najmniejszego szczegółu etnograficznego. Obrazy jego, mimo pięknej i konsekwentnej stylizacji, robią wrażenie dawnych obrazków podhalańskich. Dlatego też musi na nie patrzeć człowiek gorąco kochający Podhale i jego sztukę. Inny przejdzie mimo, bez wrażenia. Kompozycyjnie rzetelne, w kolorystyce ciepłe, w technice misterne, przypominające cyzelację miniatur — oto zasadnicze walory obrazów Szostaka.“

„Gazeta Lwowska“ w nr. 186 z dnia 15 sierpnia przynosi dłuższy „List z Zakopanego“ p. „Marławta“. List życzliwy, ale nic nowego w treści nie przynoszący.

W „Dzienniku Lwowskim“ nr. 216 z dnia 16 sierpnia w „Zygzakach“ p. t. „Turyści“, daje autor S. P. upust swemu niezadowolaniu z racji znanego wypadku, w którym turysta przeleżał w Tatrach kilkanaście godzin, dlatego tylko, że dwaj „turyści“, którzy go tam spotkali, a pochodzący ze strony czeskiej, nie umieli określić miejsca wypadku. I tak na ten temat wymyśla:

„Cóż to za turyści, którzy nie umieli określić miejsca wypadku? POCO takie walkonie bez zmysłu terenowego nie zostały na dancingu w Tatriańskiej Lomnicy? Przyjmijmy, że istnienie mgła, noc, przestrasza zamęciły im pamięć... Wówczas wraca się z ratownikami i przecież jakoś odnajduje się. Ileż to razy kronika nieszczęśliwych tatrzańskich notuje, że ocalony uczestnik katastrofy czołgał się tam — do dołu, do ludzi — i z powrotem pod grań, byle ocalić życie towarzysza lub przypadkiem spotkanego człowieka. W obliczu potworów granitowych, czyhających na nas, na mrówki — wszyscy ludzie (ale ludzie naprawdę) czują się braćmi.“

Przyjmijmy, że dwaj „turyści“ nie odzyskali w sobie turystycznej cnoty. Dlaczego wtedy żandarmi nie zawołali autentycznych ratowników? Wstydziło się? Może jeszcze kto powie: turysta nie musi być ofiarnikiem, a żandarm taternikiem, ratownik też nie może dokonywać niemożliwości. Wobec tego czytamy dalej: „Przewodnik polski, Józef Gąsienica — Tomków, dowiedziawszy się o wypadku, zaalarmował (polskie) Tatr. Pogotowie Ratunkowe, które wysłało ekspedycję ratunkową z sześciu ludzi.“ Nasi ratownicy w najkrótszym możliwym czasie znaleźli ofiarę i odwieźli do szpitala. Czy będzie on żyć — Bóg jeden wie.

Tak się robi. Tak idą przeciw najgorszym naremnikom, na najdziksze krzesanie — śmierci naprzeciwko nasze orły skalne. Tu: bohaterowie — tam: cepy miżerne.

Możemy sobie wyobrazić, jak cieszy się ze swej drużyny założyciel, generał Marjusz Zaruski, jak raduje się na przypiecku u niebieskiego gązdy, heros ratownictwa, Klimek Bachleda...

Pomódlcie się za jego duszę, żeby dobry „Poniezus“ wybawił Tatry od „turyistów“, a na tę intencję dodajcie jeszcze jaki grosz na Tatrzańskie Tow. Ratunkowe.“ S. P.

Odezwa.

Bogactwo i dobrobyt każdego narodu zależy od oszczędności i ekonomicznego wyzyskania nawet drobiazgów uważanych na bezużyteczne.

Fabryki nasze sprowadzają z zagranicy (Anglii) stare papiery, celem przeróbki je na nowe, płacąc za nie duże sumy.

Pieniądze, które powinny zostać w kraju — idą zagranicę.

Rozumiejac odniosłość tej sprawy i wierząc, że i w naszym kraju znajdzie się dość starego papieru — Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zawarł umowę z krajową fabryką i w porozumieniu z władzami organizuje w całym powiecie nowotarskim zbiórkę papieru: starych gazet, zezytów, książek i miesięczników, starych aktów i t. p.

Ponieważ uzyskane tą drogą pieniądze przeznaczają się na podniesienie kultury i dobrobytu wsi polskiej, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet zwraca się z gorącą prośbą do P. T. Obywateli o poparcie tej akcji przez gromadzenie starych papierów, po które zgłaszać się będą kursorki upełnomocnione.

Zbiórka odbędzie się z końcem września. — Za 100 kg odstawionych do szopy przy dworcu kolej. płaci się 2 zł.

Związek Pracy Obyw. Kobiet w Zakopanem: Domanusowa Adela. Malicka Janina.

Z Klubu Dyskusyjnego.

„Wyzwólmy siebie i świat“ St. Laudyn Chrzastnowskiej.

W sobotę, 7 września, była przedmiotem rozważań klubowców i gości treść publikacji wymienionej w nagłówku, na podstawie skrótu. Autorka udowadnia faktami, że jesteśmy w niewoli, wykazuje, jakie są jej objawy, przytacza przykłady prób wyzwolenia się — głównie z dziejów Stanów Zjedn. A. P. i Polski, nawołując w gorących słowach do dalszego postępu na tej drodze. Jako jeden ze środków wymienia ofiarność na oświatę i kult idej samodzielnego dorabiania się litylko w tym celu, aby zdobyte mienie oddawać znowu na rozpowszechnianie oświaty, mianowicie tej prawdziwej, która nie poprzestaje na suchym ćwiczeniu intelektu, ale rodzi subtelne uczucia, wrażliwość sumienia, zdolność rozróżniania między złem a dobrem, zdolność unikania zła, a uprawiania dobra. Dyskusja toczyła się przeważnie na temat, czy godzi się wydziedziczać członków rodziny na korzyść instytucji użyteczności publicznej, czy nie lepiej np. bezpośrednio zakładać warsztaty wytwórczości naukowej zorganizowanej i pożytecznej, niż okrężną drogą przez szerzenie wszelkich odmian oświaty, zmierzać do tego samego celu.

Obecna na zebraniu autorka odpowiadała, wyjaśniała, uzupełniała streszczenie swojej książki, która poczęła się z bólu z powodu tego, co się dzieje w świecie i Polsce, a kończy się wezwaniem: „Polsko stąp wyżej!“

Jeżeli mamy czas na czytanie łaskoczących aż do nudności sensacji drukowanych, na oglądanie banalnych filmów, odwiedzanie frywolnych przedstawień, to powinniśmy też zdobyć się na przeczytanie kilkudziesięciu stron dowodzących, że odzyskanie niepodległości politycznej narodu, nie przynosi samo przez się choćby tylko zbliżenia do doskonałości obywatelskiej. Trzeba nad nią usilnie pracować.

I do tego właśnie trudu zachęca autorka w słowach pełnych zapału, wiary i nadziei.

T. Mi.

Kronika.

Otwarcie roku szkolnego w Państw. gimnazjum. We wtorek, dnia 10 bm. nastąpiło otwarcie roku szkolnego w Państw. gimn. męskim, w którym po ostatniej maturze mieszanej, jaka odbyła się z wiosną tego roku, nie ma już żadnych uczniów. Uroczystość rozpoczęto uroczystym nabożeństwem w kościele parafialnym. Mszę św. celebrował ks. prof. Winkowski, który przytem wygłosił śliczne kazanie na temat pielęgnowania w szkole i domu dobrej

chrześcijańskiej atmosfery, zasadzającej się na pobożności, pracy, karności i czystości. Po nabożeństwie młodzież wraz z całym gronem nauczycielskim z p. dyr. dr. St. Turowskim na czele, udała się do nowej sali „Sokoła“ na uroczyste otwarcie roku szkolnego. Uroczystość rozpoczęła się odczytaniem przez p. prof. Bolesława Cichockiego, specjalnie na tę chwilę napisanego listu przez Kornela Makuszyńskiego. List ten w całej osnowie drukujemy oddzielnie. Po odczytaniu listu, który młodzież wysłuchała ze szczerem i niekłamanem wzruszeniem, uczniowie klas niższych opuścili salę, a do pozostałych uczniów klas wyższych przemówił mocnymi i gorącymi słowami prof. Książek. Równocześnie i w tym samym czasie odbywały się w gmachu gimnazjalnym egzaminy wstępne i uzupełniające.

Wypadki samochodowe. W piątek, dnia 6 bm. jechał z Morskiego Oka w stronę Zakopanego czteroosobową taksówką, wypełnioną gośćmi, właściciel tejże Andrzej Zwijacz z Zakopanego. Przy Wodospadach Mickiewicza w momencie wymijania jadącego w górę samochodem Jana Knapa z Zakopanego, uderzył p. Zwijacz swoim wozem o duży kamień przydrożny. Uderzenie było tak silne, że wyrzuciło z wozu do przydrożnego rowu panią Kazimierę Kuczaby z Nowego Yorku, która doznała poza silnym wstrząsem nerwowym, odbierającym jej na jakiś czas mowę, liczne obrażenia cielesne. Wysłana z Zakopanego na skutek telefonicznego wezwania samochodowa karetka pogotowia ratunkowego, przewiozła raną do szpitala klimatycznego. Innego rodzaju wypadek zdarzył się dnia następnego, t. j. w sobotę, na Krupówkach, przed hotelem „Morskie Oko“. Jadący szybko autobus z Jaszczurówki nagle przechylił się silnie na prawą stronę. Oto jak się po zatrzymaniu wozu okazało, zgubił on w biegu prawe tylne koło na skutek pęknięcia ramy. Całe szczęście, że wóz jechał pusty i że wypadek zdarzył się na szerokiej i równej jezdni Krupówek.

♦♦♦♦♦
Kraków — A. BROSS, ul. Florjańska 44
 narożnik obok Bramy Florjańskiej
 poleca **PŁASZCZE dla Pań dla Panów**

Pokazy towarów bez obowiązku kupna

♦♦♦♦♦

Ambasador włoski w Zakopanem. Bawi od kilku dni, przybyły już po raz drugi w tym sezonie do Zakopanego, na dłuższy pobyt ambasador włoski p. Albert Franklin Martin wraz z małżonką.

Holendrzy w Zakopanem. W niedzielę, dnia 8 bm. bawiła w Zakopanem przez parę godzin wycieczka przemysłowców holenderskich w liczbie 14 osób, prowadzona przez delegatów Min. Spraw Zagr. Uczestnicy wycieczki po spożyciu obiadu w hotelu „Bristol“ zwiedzili Morskie Oko w Tatrach, poczem odjechali tego samego dnia wieczorem do Krakowa.

Nocne wybryki. Od kilku już niemal tygodni i to niemal codziennie, a raczej co noc, to przed restauracją p. Trzaski, to przed restauracją „Morskiego Oka“ wywoływane bywają przez pewnych młodych ludzi karczemne burdy i awantury. Niejednokrotnie interwenjowała już policja, spisując protokoły i odprowadzając młodych a krewkich awanturników do komisariatu — nic jednak nie pomaga, i chodniki przed obiema wyżej wymienionymi restauracjami niemal co noc w dalszym ciągu bywają terenem wrzasków, a niejednokrotnie bijatyk. Młodych ludzi, pochodzących ze sfery inteligentnej, a znanych powszechnie, wzywamy do opamiętania się i zaniechania dalszych awantur, gdyż w przeciwnym razie wystąpimy przeciw nim z całą bezwzględnością, piętnując ich po nazwiskach i ostrzegając wszystkich przed utrzymywaniem z nimi jakichkolwiek stosunków towarzyskich.

Ruch gości. Koniec sierpnia i pierwsze dni września zaznaczyły się wybitnym wzrostem frekwencji gości w stosunku do tego samego okresu w roku przeszłym. I tak gdy nadwyżka, licząc od 1 kwietnia, wynosiła w dniu 26 sierpnia 869 meldunków, czyli około 1.300 osób więcej, to w dniu 2 września wynosiła ona już 931 meldunków, a w dniu 10 września aż 1091, czyli ponad 1.500 osób. Ruch przyjezdnych w

dalszym ciągu objawia tendencję silną i jeżeli nadwyżka wzrastać będzie w dalszym ciągu i w tem samym tempie, to do końca tego miesiąca powinniśmy uzyskać nadwyżkę frekwencji, wyrażającą się już pokaźną liczbą 2.000 osób.

Wieczory dyskusyjne. W Klubie Dyskusyjnym odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godzinie 18-tej w sali Urzędu Gminnego (Krupówki — Bazar Polski) dyskusja na temat: „Utwory poetyckie jako przedmiot badania naukowego”. W dniu 21 września (sobota) odbędzie się w starej sali „Sokoła” o godz. 13-tej (6-tej po południu) pogawędka o dawnych ludziach i dziejach Zakopanego. Zarząd Klubu Dyskusyjnego zaprasza na tę pogawędkę członków swoich i gości, a przedewszystkiem osoby pamiętające Zakopane z trzydziestu ostatnich lat zeszłego stulecia.

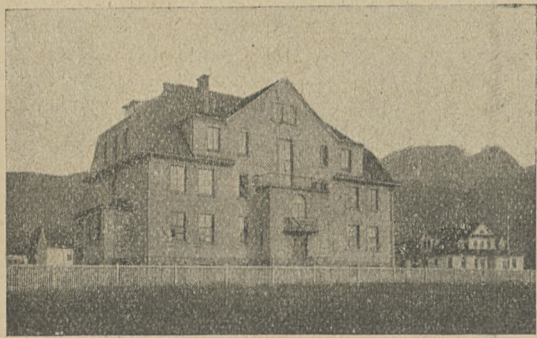
Wyjaśnienie. W związku z notatką naszą, zamieszczoną w Nr. 16-tym, o zajęciu nad potokiem przy ulicy Kasprucie, proszeni jesteśmy ze strony zainteresowanego p. Jana Obrochty, o zaznaczenie, że wspomniany w tej notatce teren jest od sąsiednich terenów ogrodzony płotem, że przed wspomnianem zajęciem upominał słownie parokrotnie o niewkraczanie na jego łakę i że wzmianka o propozycji 100 zł na dzierżawienie tejże jest nieścisła, ponieważ propozycji takiej mu nie uczyniono.

Zjazd higienistów w Inowrocławiu. Od 4 do 8 września b. r. odbywał się w Inowrocławiu VII powszechny zjazd higienistów, na którym Zakopane reprezentował p. dr. Mastalerz z ramienia Zarządu Uzdrawiska. Na zjeździe tym omawiane były szeroko sprawy ogólne, dotyczące zagadnienia higieny, a także specjalnie sprawy uzdrawiskowe. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu, tak nas obchodzącego, podamy po powrocie p. dr. Mastalerza.

Poświęcenie nowego schroniska Oddziału zakopiańskiego P. T. T. w dolinie Pięciu Stawów odbędzie się w pierwszej połowie października. Przy budowie tego schroniska zasłużyło się wielce wojsko, używające do zwózki i przeniesienia materiałów koni, zaprzęgów i ludzi.

Kto autorem? Zostaliśmy upoważnieni do ujawnienia nazwiska autora, względnie autorki zamieszczonych w dwu ostatnich naszych numerach humoreski-satyrycznej p. t. „Zamiast odpowiedzi na ankietę”. Autorką tych dowcipnych feljetonów jest pani dr. Janina Hełm-Pirgowa, profesorka tut. gimnazjum.

Pensjonat „CARLTON” ośrodkiem życia towarzyskiego.



Pensjonaty stojące na właściwej wyżynie i należycie prowadzone, odgrywają w stosunkach rozwoju Zakopanego poważną rolę propagandową. Za przykład i za wzór niejako służyć może pensjonat P. Erlichówny „Carlton”. Że pensjonat ten zdobył sobie tę pozycję, na jaką zasługuje, świadczy o tem powodzenie jego w sezonie bieżącym. Stale zapelniony do ostatniego miejsca, jeszcze i dziś, mimo że to już połowa września, gromadzi przy stole w sali jadalnej i w salonach licznych i doborowych gości, wśród których przeważa świat dyplomatyczny, polityczny i artystyczny. W ostatnich tylko dniach mieszkali w „Carltonie”, względnie jeszcze mieszkają: Prezes Generalnej Prokuraturji Państwa p. Stanisław Bukowiecki, znakomity sławista i wielki przyjaciel Polski a stały od kilku lat gość Zakopanego p. Enrico Damiani z Rzymu, p. Benno Renato Pettito, generał Marjusz Zaruski, profesor Akademji Handlowej w Genewie p. Fried i jego córka, pianistka Miami, konsul niemiecki w Koszycach p. Maksymilian Hesse, konsul belgijski p.

Roman Kwiecień, pani redaktorowa Migowa z Warszawy i inni.

Pensjonat „Carlton” — dzięki umiejętnemu kierownictwu i fachowości — dzięki przytem i warunkom zewnętrznym, jak położeniu, dużemu nasłonecznieniu, urządzeniu zupełnie nowoczesnemu — a wreszcie i co bodaj najważniejsze znakomitej kuchni — staje w rzędzie pierwszorzędnych zakopiańskich pensjonatów, a po przemianowaniu „Sanato” na dom wypoczynkowy pocztowców, gromadzi u siebie elitę towarzyską.

Lista gości

z dn. 3 i 4 września 1929.

Andrzejewska Bronisława, Poznań, Ryś.
Abeles Berta, Kraków, Trzy Róże.
Artymińska Czesława, Warszawa, Warsz. K. Ch.

Brafman Rubin, Warszawa, H. Sport.
Bazylewski Stanisław, Grojec, Skib., J. Walczak.
Baumgaertel Oswin, Łódź, Krywań.
Brzeziński Hipolit, Warszawa, Albatros.
Bernys Helena, Mazanki, Sędziówka.
Belmont Leopold, Warszawa, **Ludka**.
Biluchowski Stefan, Warszawskie, Bank Polski.
Bobowski dr. Bron., Poznań, Morskie Oko.
Borgenicht Izak z c., Kraków, Morskie Oko.
Bornstein Ada, Warszawa, Wanda.
Bloch dr. Marek, Brody, Zawory.
Bobiński Stanisław, Warszawa, w górach.
Bolek Franciszek z z., Bielsko, Wierchy.
Borski Jan, Warszawa, Aleksandrówka.
Bunda T., Lwów, Olimpijada.
Bukman Abraham, Drohobycz, Szpital Klim.
Bulińska Julja, Chrzanów, Szpital Klim.
Bukowiecki dr. Stanisław, Warszawa, **Carlton**.
Bukowski Zbigniew, Kraków, Modrzejów.
Bugajski Franciszek, W. Hajduki, Słazaczka.

Cieślewska Jadwiga, Piotrków, Tanwja.
Chołyńska Marja, Nikiszowice, Sanat. Nauczyc.
Chamaides Michał, Katowice, **Carlton**.
Chodań dr. Włodz. z r., Katowice, Cieszyńska.
Czaliński Zdzisław z s., N. Tomysł, Bohdanówka.
Czapliński Roman, Leśmierz, Stella.
Czermak Mieczysław, Katowice, Cieszyńska.

Dąbrowska Stanisława, Warszawa, Bystre 25.
Dąbrowski Czesław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Dopieralska Helena, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Dyrka Wawrzyniec, Zakopane, Atma.
Dymiński dr. Zygmunt, Poznań, **Biały Dom**.

Faryńówna Zofja, Lwów, w górach.
Flakiewiczówna Wal. z siostrą, Piotrków, Parnas.
Ferenczakowska Fr., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Firsif Włodzimierz, Zakopane, Atma.
Fuhrman Jakób, Gródek Jag., Dworek.

Graff Juliusz, Leszno, Śnieżka.
Gąsior Franciszek, Pila, Szpital Klim.
Gradstein Alfred, Paryż, Albatros.
Gaikówna Apolonja, Krzesk, Sanat. Nauczyc.
Galuszka Mieczysław, Kraków, H. p. Gewontem.
Gajkiewicz Janina, Dąbrowa, Zośka.
Grzegorzewski Edward, Jarosław, w górach.
Gerlin Eugenjusz, Warszawa, Pyszna.
Górnicki Jerzy, Warszawa, Jaworzynka.
Grossmann Majer, Jarosław, Wanda.
Globisch Gela, Katowice, Krokus.
Gross Zygmunt, Kraków, w górach.
Goldlust Józef, Łódź, Kasprucie 30.
Górzyński Tadeusz, Środa, Bohdanówka.
Gubarew Wanda, Warszawa, Słoneczna.
Grundzachówna Irena, Warszawa, Przystań.

Hertzowa Aleks. z s., Warszawa, Lipowy Dwór.
Herdan Napoleon z z., Warszawa, **Renaissance**.
Hirschbittówna Elka, Lwów, Bristol.
Hochbergerówna Celina, Kraków, Piast.
Horowitz dr. Marj. z br., Kraków, Staszczkówka.

Ignasiak Helena, Łódź, Nosal.
Izdebska Helena, Warszawa, Biały Dwór.
Ippo Helena, Warszawa, Oaza.

Janczak Aleksander z z., Poznań, Hala Gąsienic.
Janczakowa Marja, Poznań, Hala Gąsienicowa.
Jankowski Zbigniew, Śmigiel, Bohdanówka.
Jarmola Jan z r., Ameryka, Złotogłów.
Jagielska Stefanja, Łokacze, Słoneczna.
Judkiewicz Henryk z z., Łódź, Krzept., A. Kical.
Jurman Hersz I. z z., Warszawa, Królewianka.

Kaczorkówna Eug., Warszawa, Chramc., Kopytko.
Karski Jerzy, Warszawa, Zacisze.
Karpiuk Jan, Hoszcza, Złotogłów.
Kasprzak Antoni, Poznań, Ryś.
Krajewski Juljan, Poznań, Kotelnica, Walczak.
Kamiński Józef, Lublin, Jerzewo.
Katz Dora, Warszawa, Zawory.
Knapik Teofil, Włocławek, Wacława.
Kędziorowa Michałina, Toruń, Orlatko.
Kembłowski, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Klimkiewicz Jan, Łódź, Nosal.
Kida Jan, Drohobycz, Szpital Klim.
Kilian Hldegarda, Kr. Huta, Smereków.
Klińska Justyna, Warszawa, Albatros.
Koszybski Stanisł. z z., Warszawa, Bohdanówka.
Krotoszyńska Walentyna, Inowrocław, Ryś.
Kotlińska Lucja, Poznań, Kościel. 20.
Korasiewicz Jan, Łódź, Łazienki Miejskie.

Koncewska Zofja, Warszawa, Tadzikówka.
Kolzakowska Emilia, Warszawa, Polic. Dom zdr.
Kolakowska Leonarda, Rydzyn, Kamilla.
Kochanowiczówna Jan., Warszawa, Szopenówka.
Konieczny Antoni z z., Poznań, Dworzec Tatr.
Koss Józef, Warszawa, Kamilla.
Kozicka Eugenia, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Klose Jan, Katowice, **Carlton**.
Kossakowski Mikołaj, Bydgoszcz, Aslanówka.
Kornicki Bohdan, Warszawa, Wybrana.
Kobos dr. Henryk, Piotrków, Dol. Strążyska.
Korn Markus, Kraków, Nowotarska 8.
Kordecki Adolf z z., Warszawa, Tomkówka.
Kuciara Władysław, Cieszyn, Cieszyńska.
Kuzimy Hilary, Poznań, Maryska.
Krukowski Eug. z z., Warszawa, Lotos.
Kryszek Stella, Biała, Do Kuźnic 1.

Lamżowa Edeltruda, Pszów, Włodka.
Lambachówna Anna, Brześć, Czerw. Krzyż.
Lange Bohdan, Oliwa, Staszczkówka.
Leinweber Jolanta, Łódź, Swoboda.
Lermentowa Lora, Piotrków, Zamieć.
Lisicki Wiesław, Warszawa, **Radowid**.
Lipp Erna, Katowice, Krokus.
Ładziński Aleksander, Warszawa, Roztoka.
Łukaszewicz Gabryela, Warszawa, Oaza.

Maciejewska Cecylja, Warszawa, Wawel.
Mazanek Tadeusz, Kraków, Dworzec Tatr.
Martyszewski Jan, Warszawa, Konradówka.
Majznerówna Irena, Sosnowiec, Wójciakówka.
Mark Emanuel z m., Przemyśl, Stżecha.
Mandelbaum Lola, Lublin, Krupówki 35.
Malczewski Mieczysław, Warszawa, **Ludka**.
Maj Antonina, Miechowiec W., **Ludka**.
Mackiewicz Helena, Kraków, Marta.
Marynowski Tadeusz, Bydgoszcz, Aslanówka.
Makar Jan, Lwów, **Warszawianka**.
Meyerowa Wanda, Bydgoszcz, Jagienka.
Messing dr. Stanisław z z., Łódź, Bristol.
Milkuszyca Witold, Poznań, Świetałana.
Miczuzanka Janina, Poznań, Dom Wycieczk.
Moczygęba Józef, Częstochowa, Wierchy.
Mrozkówna Anna, Katowice, Cieszyńska.
Mroczyński Władysław, Bydgoszcz, Pol. Dom zdr.
Mrowec Bolesław, Kraków, Nowot., Zabawski.
Moosówna Adela z siostrą, Boryslaw, Stella.
Mueller Werner z z., Katowice, Oaza.
Muszkat Tadeusz, Warszawa, Zawory.

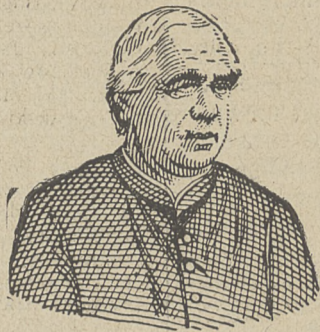
Nartowski Tadeusz, Kraków, Liljana.
Niemczyk Bolesława, Zakopane, Guty, St. Gut.
Niśnirwiczówna Luba, Poznań, Mimoza.
Niedzielska Bron., Piotrków, Dol. Strążyska.
Nieniewska Stanisława, Warszawa, Lotos.
Nowicki dr. Stanisław, Kraków, **Marilor**.

Oskierska Rozalja, Otwock, Jaworzynka.
Odechowska Janina z c., Łódź, Swoboda.
Ornassówna Aurelja, Gdańsk, Wawel.
Olszakowski Zbigniew, Warszawa, Krywań.

Pastusiak Zygmunt, Łódź, Nosal.
Paroll Waclaw, Warszawa, Ciągłówka, Gąsienica.
Prarka Genowefa, Warszawa, Słazaczka.
Paczkowski Jan, Jakubów, Sanat. Nauczyc.
Piasecka Zofja, Warszawa, **Carlton**.
Piłkowska Franciszka, Olkusz, Kościel., Ciulacz.
Piętyński Włodz., Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Piętko Lucjan, Leszno, Krywań.
Piera Marjan, Piotrków, Dol. Strążyska.
Podufałowa Jadwiga, Lwów, Orla.
Podstański Marek, Lwów, Albion.
Płodzieniówna Marja, Mieścisko, Sanat. Nauczyc.
Pulawska Regina, Krzemienic, Żywiec, Grubarski.
Pluciński Franciszek, Warszawa, Wojciechowo.
Pytlak Stanisław, Kraków, **Januszek**.

Rządowska Zofja, Warszawa, Baranówka.
Rajchenbach Wolf, Warszawa, Oaza.
Radzichowska Jadwiga, Warszawa, Bystre 25.
Raabe Marja, Warszawa, Albatros.
Rakowska Anna, Hnojnik, Curuska.
Radomski Ryszard, Starachowice, **Borek**.
Rembalski R., Katowice, H. p. Gewontem.
Rożek Marcin, Poznań, Czerw. Krzyż.
Roguski Stanisław, Warszawa, Hala Gąsienicowa.
Rozenblatówna Helena, Łódź, Stochówka.
Rozenblatówna Celina, Kalisz, Stochówka.
Rosenstein Uszer, Warszawa, Skib., Jochymek.
Rostworowski Wojc. z r., Ostrowiec, Bristol.
Rotter Rena, Przemyśl, Gerlach.
Różycka Helena z s., Katowice, Lotos.
Romaszkan Jerzy, Lwów, Lwówianka.
Rosengart Ignacy, Warszawa, Eldorado.
Ruciński Tytus, Bydgoszcz, Piotrkowianka.
Rusek Tadeusz, Kielce, Odrodzenie.

Samolewicz Władysław, Lwów, Halusia.
Samborowa Bronisława, Mędrzechów, Łalka.
Sawicki Eugenjusz, Brodnica, Śnieżka.
Sadłowski Marjan, Lwów, **Wersal**.
Skałkowski dr. Mieczysław, Lwów, **Wersal**.
Selmanówna Laura, Cieszyn, Cieszyńska.
Speidel Antoni z siostrą, Lwów, Albatros.
Świeciński Czesław, Warszawa, **Carlton**.
Sieradzka Felicja, Kraków, Sas.
Świdarska Kazimiera, Warszawa, Jasna Pani.
Skowroński Józef z z., Warszawa, Kasprucie 11 a.
Skorotkiewicz Jadwiga, Warszawa, Oaza.
Solarz Jan, Korabiewice, Złotogłów.
Sotuk Mikołaj, Tarnopol, Czerw. Krzyż.
Sobkowiak Józef, Poznań, Polic. Dom Zdr.
Skorupska Marja, Zawiercie, Dom Zdr. S. U. P.
Słowik Jerzy T., Katowice, Cieszyńska.
Sonderhausen Jorgen z z., Kopenhaga, Szałas.
Suwała Piotr, Sosnowiec, Polic. Dom Zdr.
Suwałowa Domicela, Sosnowiec, Pol. Dom Zdr.
Słusarczyk Feliks, Siensko, Szpital Klim.



Ks. prałat Sebastjan Kneipp

zasłużył się wielce ludzkości, dając jej w całym świecie uznaną **Kathreinerą kawę słodową Kneippa**. Wiedział bowiem, jak zachować do późnej starości rzeźkość i zdrowie i dlatego dał swoim bliźnim ten niczem nie zastąpiony napój, przygotowany według jego własnego przepisu.

Przy zakupie należy zwracać uwagę na to, że każda oryginalna paczka nosi **podobiznę i podpis**

Sebr Kneipp

Sypowski Stefan, Podgórze, H. p. Gewontem.
Sypowski Franciszek, Wieliczka, H. p. Gewontem.
Szwajcer Janusz, Warszawa, Janina.
Szyszyłowicz Mieczysław, Zakopane, Oaza.
Schlesinger Jadwiga, Kraków, w górach.
Szczepanek Augustyn, Katowice, Cieszynianka.
Schrottowa Antonina, Kraków, Sas.
Szczepankiewicz Marja, Rudki, Parnas.
Szpilman Zanwel, Lublin, Skib., Jochymek.
Schwab Fritz, Berlin, Bristol.
Schwab Alice, Berlin, Bristol.
Szames Juda, Wileńskie, Skib., Jochymek.
Scheibe Paweł z ż., Bydgoszcz, Śnieżka.
Szokalski Konst., Katowice, Cieszynianka.
Szewieczkowna Agn., z r., Pszczyna, Cieszynianka.
Szmilowicz Leon, Lwów, **Warszawianka**.
Stanecki Józef, Kutno, Lalka.
Stankiewicz Eugenjusz, Sarny, Lalka.
Steinówna Zofja, Kraków, Piast.

Tarasiewicz Michał, Nowa Basań, Maryśka.
Tarnożel Aleksander, Katowice, Ślązaczka.
Tlukowski Skarbek Józef z ż., Poznań, M. Oko.
Tust Alfred, Łódź, Nowotarska, Zwijacz.
Turkowska Czesława, Wołomin, Warsz. Kasa Ch.

Walczak Witold, Łódź, Nosal.
Waligowska Sabina, Warszawa, Piłsudskiego 72.
Wąsikowska Irena, Warszawa, Polka.
Wajdzikówna Helena, Warszawa, Jasna Pani.
Wejtaszek Pelagja, Warszawa, Błękitna.
Weisman Adolf z ż., Łotwa, **Wersal**.
Weisman Visvald, Ryga, **Wersal**.
Wiśniewska Genowefa, Łódź, Nosal.
Wilczkówna Marja, Warszawa, Jaworzynka.
Wiesner Franciszek, Kraków, H. Sport.
Wilczyńska Marja, Warszawa, Oaza.
Wittlin dr. Adolf, Lwów, Bristol.
Witman Anna, Kraków, Waclawa.
Wiesenfeld Efoim, Warszawa, Krywań.
Wilczyński Waclaw, Warszawa, Bank Polski.
Wiśniewski Adam z ż., Siedlce, Baszta.
Wojciechowska Janina, Łódź, Nosal.
Wojciechowska Stanisława, Poznań, Notre Dame.
Wodnicki Józef, Kraków, Morskie Oko.
Wojakowski Jan z ż., Katowice, H. Sport.
Woźniakówna Marja, Hajduki W., Cieszynianka.
Wolter dr. Władysław, Kraków, **Marilor**.
Wojnarowski Marjan, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wołczyński Symcha, Warszawa, Skib., Jochymek.

Zahler Willy, Katowice, Krokus.
Zawidzki Jan z ż., Warszawa, H. p. Gewontem.
Zajlman Mojżesz, Opatów, Piast.
Zacharkówna Aniela, Nowe Miasto, Sanat. Naucz.
Zabiegaj Franciszek, Kraków, Śnieżka.
Zweigel Jerzy z ż., Siemianowice, Kamieniec.
Zettelmonsel Karol z ż., Mysłowice, Boromeuszki.
Zielewiczowa Katarzyna, Żydowów, Szalas.
Ziółkowska Zuzanna, Łódź, Bristol.
Zwierzynski Kazimierz, Kraków, Bystre 11.
Zduńska Marja, Warszawa, Bystre 25.
Zylbergeldówna Felicja, Lublin, Krupówki 35.
Zbyszyńska Stan. z siostrą, Warszawa, Stella.
Zylberówna Regina, Łódź, Waclawa.
Zekowski Jerzy, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Zelechowski Bogdan, Dalmacja, Wołodjówka.
Zardecka Janina, Lesiów, Sanat. Nauczyc.

Z dni 5, 6 i 7 września 1929.

Ajzenberg Zofja, Skibówki, Wójciak.
Altbach Regina z s., Przemyśl, Waclawa.
Antoszewiczówna Janina, Warszawa, Jaworzynka.
Ajnenkiel Eugenjusz, Łódź, H. p. Gewontem.
Amberżanka Małgorzata, Wilno, Dom Zdr. S. U. P.

Angielska Helena, Busk, San. Nauczyc.
Antonowicz Eugenjusz, Sosnowiec, Zamieć.

Bauerówna Janina, Warszawa, Hala Gąsienicowa.
Baranowska Iza, Chrzanów, Marilor.
Brandstein Bernard, Warszawa, Granit.
Baranowski Kazimierz, Poznań, Atlas.
Biasiak Aleks. z ż., Warszawa, Wałówka.
Blank Henryk z siostrą, Rzeszów, H. p. Gewontem.
Baetz Maksym. z ż., Katowice, **Pod M. Boską**.
Brandstätter Nella, Kraków, Poraj.
Barciński Michał, Warszawa, Mascotte.
Baranowski Wład. z ż., Kraków, Staszczkówka.
Brau Bronisława, Kraków, Nowotarska 27.
Bretsko L., Warszawa, Mascotte.
Begale Ludwik z ż., Poznań, Bristol.
Begleiter dr. Henryk z r., Lwów, Bristol.
Boerkowa Marja, Kraków, Prymulka.
Brezel Tauba, Soskołów, Dworek.
Bednarska Jadwiga z s., Warszawa, Bronisława.
Berkowicz Emanuel, Łódź, Eldorado.
Bielecki Adam Fel. z m., Jasło, Poraj.
Białas ks. Wojciech, Czernin, Księżówka.
Bielecka Zofja, Warszawa, Wałówka.
Bilińska Halina, Kobylanka, Pajakówka.
Binder Mozes, Zapytów, Nowot., Zwijacz St.
Borgenicht Wita, Kraków, **Warszawianka**.
Boczarowa Helena, Kraków, Bristol.
Borowska Stefania, Leszno, Kosówka.
Bloch Izidor, Prostken, Krupówki 35.
Bogucki Witold z ż., Chicago, **Warszawianka**.
Bobrowska dr. Jadwiga, Lublin, **Bór**.
Bojnowski Wincenty, Warszawa, **Wersal**.
Bordo Antoni, Sosnowiec, **Radowid**.
Brusik Józef, Drohobycz, Szpital Klimat.
Buckiewiczowa Zofja z c., Warszawa, Bank Polski.
Burlo dr. Herman z ż., Insbruk, Morskie Oko.
Blumenkranc Frania, Białystok, Jurand.
Brykczyńska Lucy Fl., Nicea, Bristol.

Cachłówna Janina, Kraków, Jasna Pani.
Cęcek ks. Sławomir, Sarajewo, Cicha.
Cieślowski Aleksander, Lublin, Arwa.
Cukerman Izak, Kraków, Hala Gąsienicowa.
Chmura Ludwik, Lwów, Lwówianka.
Chmielowski Marjan, Brody, Polic. Dom Zdr.
Chmielewski Witold, Warszawa, Szalas.
Chroster Stanisław, Zgierz, Jasna.
Chojnacka Józefa, Łódź, Zakątek.
Chojnowski Bohdan, Warszawa, Polanka.
Chajes Andzia, Drohobycz, Strzecha.
Chelmicki dr. Alfred, Grudziądz, Zychoniówka.
Czerniewska Stefania, Warszawa, Pani.
Czerwińska Wanda, Lidsbark, Jerzewo.
Czernomowska Olga, Warszawa, Orawa.
Czechowiczówna Stan., Zamość, Sanat. Nauczyc.
Czaplicki Czesław, Warszawa, Łomnica.

Drattler dr. Albert, Kraków, **Wersal**.
Dach Piotr, Katowice, Ślązaczka.
Dajczmanówna Zofja, Warszawa, Tomkówka.
Dębska Krystyna, Chrzanów, **Marilor**.
Drejcer Herman, Łódź, Albion.
Dębiński Stanisław, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Diduch-Kazimierz, Warszawa, Do Jaszczurówki 3.
Domaniewska Marja, Mościce, **Leśniczanka**.
Domaniewski Zbign., Warszawa, Dworzec Tatr.
Drobnik Franciszek, Kraków, H. Europejski.
Domagalski Jan, Warszawa, Biały Dworek.
Dunajski Stanisław, Toruń, Waclawa.
Dusza Kazimierz, Tarnów, Astrida.
Długoszowa Jadwiga, Lwów, M. Oko w Tatrach.

Eichenwaldowa Anna, Włocławek, Orion.
Epelbaum Moniek, Warszawa, Gospoda Włóczęgów.
Etterson Michał z ż., Warszawa, **Marilor**.
Erb Małgorzata, Łódź, Bronisława.

Flasterówna Ernestyna, N. Sącz, Halusia.
Franica Maksymilian, Katowice, Olimpiada.
Franica Engelbert, Katowice, Olimpiada.
Flak Jan, Rudnik, Sanat. Nauczyc.
Freudenthal Gustawa, Dziedzice, **Carlton**.
Feiler Simon z ż., Lwów, H. Europejski.
Filipowska Lucyna, Łódź, Orawa.

Grażda Bronisława, Myślachowice, Szpital Klim.
Garbaczewski Józef, Warszawa, **Pod M. Boską**.
Gartenberg Anna, Synowódzko, Jagienka.
Gąsior Jan z ż., Moszczanica, Lalka.
Grzeszkowiak Edmund, Poznań, Dom Wycieczk.
Gelibter Bela, Łódź, Stochówka.
Geldner Edyta, Łódź, Bronisława.
Giżyńska Kazimiera, Przemyśl, Ciągłówka, Brzeg.
Gold Samuel, Będzin, Granit.
Głowac Józef, Frankfurt, Wersal.
Goldman Beno, Rzeszów, Czerw. Krzyż.
Gorgon Franciszek z ż., Kraków, Roztoka.
Goldberger Ignacy z ż., Żywiec, Gencjana.
Gosławska Janina, Warszawa, Anka.
Golebiowska Marta, Warszawa, **Renaissance**.
Goldberg Paulina, Warszawa, Świt.
Godlewski dr. Jan z ż., Warszawa, **Czerwony Dwór**.
Gruszka Michał, Katowice, Ślązaczka.
Gutter Izrael, Kraków, Nowot., Zwijacz.

Haackowa Irena, Dembice, Bristol.
Hanowski Feliks, Warszawa, Paryżanka.
Halka Marian, Lwów, Baszta.
Hennel Witold, Król. Huta, Zawrat.
Herman Ryszard, Sosnowiec, Biały Dwór.
Henszelówna Marja, Warszawa, Pajakówka.
Heistein Maksymilian, Lwów, Anastazja.
Hill Georgie Percy, Anglja, Bristol.
Horowiczówna Pola z s., Warszawa, Koliba.
Horowitz Hersz z ż., N. Sącz, Wanda.
Hoffmanówna Zofja, Garszów, Witkiewicza 23.
Horodko Janina, Słonim, Szpital Klim.

Ippo Helena, Warszawa, Oaza.
Iwaszkiewicz Bol. z ż., Warszawa, Wybrana.

Jaworowiczówna Irena, Poznań, **Januszek**.
Jasińska Janina, Kraków, Jasna Pani.
Jarosiewicz dr. Kazim., Przeworsk, **Maraton**.
Jarocki dr. Jerzy, Warszawa, Wojciechowo.
Jarzyńska Olga, Katowice, Pajakówka.
Jankowska Zofja, Zakopane, Pajakówka.
Jachelska Wanda, Poznań, Albatros.
Jeziorański Zygmunt, Kalisz, Bristol.
Jemielowski Janusz z r., Warszawa, Stamary.
Jemielewska Alina, Warszawa, Stamary.
Jentner Ludwik z r., Nowy Bytom, Aida.
Jedlińska Jadwiga, Nicea, Koliba.
Jodkowska Henryka, Brześć n.B., Sanato.

Kamieniecki Berko, Warszawa, Sierotka.
Kaluza Józef, Katowice, Granit.
Krawczykowska Bron., Warszawa, Biały Dwór.
Kaiser Maks., Janikowo, Staszczkówka.
Knapówna Lucyna, Warszawa, Jaworzynka.
Krakowiak Hipolit, Warszawa, Jurand.
Kamieńska Aldona, Warszawa, Anka.
Knappe Stefan, Warszawa, H. Sport.
Kahan dr. Mojżesz, Kraków, Anastazja.
Kaczanowski Józef z ż., Staszczkówka.
Kamińska Florentyna, Warszawa, Lalka.
Karczewska Eleonora, Horodenko, Chałub., Cieśla.
Kleszczyński Józef, Jakubowice, Zychoniówka.
Kisielewska Zofja, Zakopane, Bystre 4.
Kwieciński Szczepan, Ameryka, H. Europejski.
Księżopolski Franc. z ż., Łuck, H. p. Gewontem.
Kwieciński Roman, Zawiercie, **Carlton**.
Kwiecińska Henryka, Warszawa, Skibówki, Walczak Jan.

Klose Rudolf, Poznań, Dom Wycieczkowy.
Kontkowski Bronisław, Serenczaszy, H. Sport.
Kostrzewska Hajko Stanisława, Żyrardów, Limba.
Kołodziejczyk Marja, Kraków, **Maraton**.
Kołakowska Jadwiga, Płońsk, **Pod M. Boską**.
Koller Józef, Austrja, w górach.
Koch Altholz Hudic, Kraków, Tarnowianka.
Kornówna Anna, N. Sącz, Halusia.
Kornówna Salomea, N. Sącz, Halusia.
Kosmański Waclaw, Zgierz, Jasna.
Koch Michał, Borysław, Szpital Klimat.
Kopczak dr. Karol z ż., Katowice, Morskie Oko.
Konstan Edwin M. z r., Anglja, Stamary.

Kraków - A. BROSS, ul. Florjańska 44
narożnik obok
Bramy Florjańskiej
poleca

RĘKAWICZKI we wszelkich rodzajach

Koperówna Halina, Warszawa, Orawa.
Kozłowska Eustachja, Moszczym, Sanat. Nauczyc.
Komerowski Antoni, Knurów, Sanat. Nauczyc.
Kozłowski Kazimierz, Warszawa, Łomnica.
Konował Michał, Brzozowice, Ślązaczka.
Kozakiewicz Marja, Warszawa, Zośka.
Kopczak dr. Karol z ż., Katowice, Wielkopółka.
Kulczycka Halina, Warszawa, Wielkopółka.
Kucwicz Stanisław, Wilno, Baszta.
Kubala Stanisław, Łódź, Jasna.
Kruszka Antoni z ż., Obornik, **Biały Dom**.
Kuleszyńska Irena, Kalisz, **Czerwony Dwór**.
Kucharski Tadeusz, Jarosław, Nowotarska 27.
Kryszanowa St., Warszawa, Ciągłówka, Bachl.
Krysińska Walerja, Kościerzyna, Odrodzenie.
Krzyżanowski Tadeusz, Bydgoszcz, Bagatela.

Landau Benjamin, Sosnowiec, Wierchy.
Lauter Gustaw, Warszawa, Bristol.

Landau Nachman, Będzin, Uciecha.
Lanner dr. Leon, Kraków, Anastazja.
Landsberger Henryk z ż., Łódź, Helena.
Lewkiewicz dr. Roman, Częstochowa, Skibówki, Wójciak.
Lewowa Elżbieta z c., Łódź, Orawa.
Lejbowicz Loda, Warszawa, Koliba.
Leo Helena, Warszawa, Płomień.
Leszczyńska Józefa, Bydgoszcz, Krywań.
Legeżyński Tadeusz, Warszawa, Albatros.
Lindner dr. Hildegard Catoir, Gdańsk, Bristol.
Licht Józef, Warszawa, Staszczkówka.
Lipszyc F., Zgierz, Jasna.
Lyońska Helena, Kraków, Bristol.
Lende Helena, Nicca, Koliba.
Litmanówna Maria, Kraków, Jasna Pani.
Lipszycówna Irena, Warszawa, Sienkiewiczówka.
Lichtenbaumówna Irena, Warszawa, Orawa.
Lind dr. Henryk, Lwów, Orawa.
Luxner Schabse, Wiedeń, Nowotarska.
Ludyga Edward, W. Peikary, Curuśka.
Lysek Jan, Kraków, Kopiec.
Łagowska Stefania, Warszawa, Żywcz., Karpień.
Łukaszewicz Stefan, Warszawa, Poronin.
Łucki Jan Roman, Tarnów, H. p. Gewontem.
Łuczakówna Maria, Kraków, H. Sport.

Macnaghten Mary, Anglia, Stella.
Macnaghten Brygida, Anglia, Stella.
Makowski Jan, Gowbatka, Dom Zdr. S. U. P.
Mastalerski Franciszek, Warszawa, Czerw. Krzyż.
Marcinkowska Sabina, Warszawa, Włodka.
Manowski Henryk z ż., Poznań, H. p. Gewontem.
Masny Karol, Warszawa, Radowid.
Marcinkiewicz Anna, Świeciany, Sanat. Nauczyc.
Martyniuk Eustachy, Zarębkę Kr., Sanat. Nauczyc.
Małkowska Olga z wyc., Dworek Cis., Hala Gąsien.
Meissner Wiktor z ż., Siemianowice, Bohdanówka.
Mendelewska Anna, Poznań, Oleńka.
Menschówna Janina, Lwów, Orawa.
Michalski Eugeniusz, Częstochowa, Zaczisze.
Minc Grzegorz, Łódź, Albion.
Mickelis Maria z siostrą, Nowa Wieś, Bristol.
Miller Wilhelm, Łódź, Jasna.
Miechowska Zofia, Warszawa, Paryżanka.
Michałowski Edward, Warszawa, Sienkiewiczówka.
Mizerkiewicz Honorata, Sosnowiec, Szopenówka.
Mileski Witold, Warszawa, Żywczanski 1394.
Mileska Halina, Warszawa, Żywczanski 1394.
Moszczyński Edward z ż., Warszawa, Śnieżka.
Morcinek August, Kr. Huta, Cieszynianka.
Mokrzycki dr. Witold, Warszawa, Halusia.
Muchówna Stanisława, Sokal, Sanat. Nauczyc.
Młynarski B., Sędziszów, Nowot., St. Zwiżacz.
Młynarska Hela, Sędziszów, Nowot., St. Zwiżacz.

Nagengats Józefa, Poznań, H. p. Gewontem.
Neufeld Karol, Warszawa, Lipowy Dwór.
Neuberg dr. Ignacy, Kraków, Morskie Oko.
Neuberg Jakób z ż., Lwów, Wersal.
Nochtówna Zofia, Łódź, Mała.
Niklas Józef, Łuck, Wielkopolańska.
Nowak Walter z ż., Ameryka, Poraj.
Nowakowski Kazimierz, Poznań, Dworzec Tatr.
Nowakowski Tadeusz, Brzeziny, Curuśka.

Opieliński dr. Stefan, Poznań, Morskie Oko.
Oskólski Władysław z ż., Kamińsk, Antań, Banaś.
Ostrowska Antonina, Warszawa, H. p. Gewontem.
Olbrzychski Józef Fr. z br., Kraków, Halusia.
Olszewski Franciszek, Łódź, Jasna.
Ohrenstein Maria, Kraków, Trzy Róże.
Olsza Tadeusz, Warszawa, H. Sport.
Ofinierowa Daniela, Tarnów, Strzecha.
Obertyński Włodz., Kraków, Zakrzówek.
Odechowska Janina, Łódź, Ermitage.

Prażmowska Emma, Warszawa, Carlton.
Parfianowicz Piotr, Ostrów, Baranówka.
Pawikowski Rudolf, H. p. Gewontem.
Penzias dr. Maurycy, Lwów, Bristol.
Piellerberg Cecylja, Kraków, Krakowianka.
Perczuk Abraham, Łódź.
Plewińska Michalina, Boguszówka, Bristol.
Plechowski Jan z siostrą, Poznań, Albatros.
Piotrowska Janina, Katowice, Oaza.
Pietrzak Waclaw, Łódź, Jasna.
Pipersberg Frania, Kraków, Poraj.
Piątkiewicz Stanisława, Lwów, Łazienki Miejskie.
Pieniążkowa Anna, Łysków, Sanato.
Piersiński Julian, Lwów, Morskie Oko.
Popieluch Wiktor, Jarosław, Czerw. Krzyż.
Prochorczyk Michał, Wyrzysk, Mom Zdr. S. U. P.
Potocki Nikodem, Poznań, Bristol.
Polanowski Jan, Kęty, Biały Dom.
Pokora Jan, Warszawa, Litwinka.
Plutyńska Eleonora, Warszawa, Jan Szczepaniak.
Przyjemski Feliks, Kraków, Starnary.
Przygodzka Maria, Leszno, Czerw. Krzyż.
Przyborowski Miłosz, Turek, Ciesłówka.
Prymke Stanisław, Poznań, Morskie Oko.
Pytlak Stanisław, Kraków, Konradówka.

Rauchberger Ernest, Lwów, Bristol.
Rakowski Michał, Poznań, Bristol.
Ralski Bogumił, Tarnów, Biały Dwór.
Reblin Róża, Rzeszów, Krupki 35.
Rzepakowa Albina, Katowice, Cieszynianka.
Reicher Józef, Łódź, Kresy.
Rinke Ludwik, Lwów, Marta.
Rosner Adolf, Lwów, Warszawianka.
Rozengarten Zygmunt, Kraków, Bristol.
Rosenberg Maria, Warszawa, Mascotte.
Rotbard Henryk, Warszawa, Poraj.
Rozenszajn A., Warszawa, Skibówki, Fr. Wójcik.
Rożkowska Henryka z c., Warszawa, Mirabella.
Romanowska Aleksandra, Howianka, Wersal.
Rubeniłdówna Fryda, Zabłocie, Warszawianka.
Rubinsztejn Helena, Łódź, Orawa.
Rzuchowska Celina, Kielce, Perełka.

Rutkowska Natalia, Zdobunów, Januszek.
Rudzikówna Janina, Kraków, Konradówka.
Rybnikowski Michał, Ostrów Maz., Stella.
Rydz Bronisław, Rzeszów, Sędziówka.
Ryszkówna Zofia, Wilno, Do Jaszczur., Kornilowicz.

Sarnecki Kazimierz, Kraków, Maraton.
Sabok Miecz., Warszawa, Żywczanski, Karpień.
Sarnowicz Maksymilian, Zgierz, Jasna.
Smreczyńska Zofia, Poręba Wielka, Bór.
Srebrzyński Józef, Warszawa, Albatros.
Siemiński Leon, Mława, Baszta.
Sikora Kazimierz, Łódź, Jasna.
Sierigh Bruno, Düsseldorf, Królewianka.
Siewerts Waldemar z ż., Warszawa, Marilor.
Scibiorek Bolesław, Konstantynów, Sanat. Naucz.
Sieragowska Aniela, Warszawa, Olimpiada.
Sommer Józef, Austria, w górach.
Sokal Maria, Warszawa, Czerwonony Krzyż.
Sommer Edgar, Gdańsk, Pod Gubałówką.
Sobczyński Fr. z ż., Tuszyn, Polic, Dom Zdr.
Skowroński Tadeusz, Wadowice, Carlton.
Skowrońska Stefania, Łódź, Zakątek.
Solarz Edward, Łyszkowice, Sędziówka.
Sosniarska Irena, Starlin, Sanat. Nauczyc.
Sottan Władysław, Lublin, Wielkopolańska.
Sokołowski Julian, Lwów, Lotos.
Skuczoński Tadeusz, Wadowice, Carlton.
Sulimierski Zygmunt, Kalisz, Czerwonny Dwór.
Syrewicz Władysław, Warszawa, H. p. Gewontem.
Szajntal Chaja Gitla, Będzin, Sierotka.
Schönberg Maksymilian, Kraków, Mascotte.
Scher Alfred, Lwów, Granit.
Szubert Janina z siostrą, Berlin, Litwinka.
Schoenwald Małgorzata, Wejherowo, Wawel.
Schultz George, Gdańsk, Albion.
Szuman dr. Stefan, Kraków, Skibówki 1.
Szczepaniak Ludwik, Bystrzyce, Polic, Dom Zdr.
Szadziński Franc. z ż., Szubin, Radowid.
Szukała Sylwester, Wasylikow, Grunwald.
Szczyrba Gertruda, Siemianowice, Cieszynianka.
Szczybrowski ks. Kazimierz, Gostyń, Księżówka.
Szwabder Wiesław, Warszawa, Hala Gąsienicowa.
Schlang Wilhelm, Kraków, Hala Gąsienicowa.
Szykier Adam, Łódź, Uciecha.
Schayer Stanisław, Warszawa, Kamilla.
Schönberg Ewa, Krzeszowice, Trzy Róże.
Szmidberg Adam, Warszawa, Bystre 11, Wójciak.
Schreier Dawid, Lwów, H. Europejski.

Zakład Kosmetyki Lekarskiej
i elektrolecznictwa

Dr. Szymona Papiera
specjalisty chorób skórno-wenerycznych

Djatermja, lampa kwarcowa, elektryzacja, kaustyka.

LECZENIE ŻYLAKÓW

ul. Kościeliska 2 . Tel. 449

Stoperkiewicz Bron., Leżajsk, Gubałówka, Brzega.
Steinman Berta z c., Ameryka, Bristol.
Steigler Zofia, Kraków, w górach.
Staniszewski Józef, Łódź, Jasna.
Stachlewska Jadwiga, Łódź, Mała.
Strojek Ludwik, Kraków, Bajka.
Stanowska Ewa, Kuźnice, Ryś.
Steiglerówna Stefania, Lwów, Bristol.
Stylarczynówna Zofia, Lwów, Polanka.
Stangenhaus Irena, Dobromil, Bohdanówka.
Stylardzynówna Zofia, Lwów, Pol. Dom Zdr.
Stępkowski Michał z ż., Warszawa, Leśniakówka.
Strelinger Bertold, Kraków, Stochówka.

Taśma Henryk, Łódź, Marilor.
Trzepaczówna Stan., Krotoszyn, Kuźnice 954.
Tejchmanówna Zofia, Warszawa, Albatros.
Teleżyński Henryk, Warszawa, Hala Gąsienicowa.
Trembicki Tadeusz, Radlin, Szpital Klm.
Tenenbaum Helena, Łódź, Renaissance.
Tilles Rozalja, Kraków, Uciecha.
Trinkhaus Karol, Łódź, Staszczkówka.
Tomarówna Anna, Żywiec, Warszawianka.
Tomaszowski Zygm., Warszawa, Hp. Gewontem.
Tondos Władysław, Poznań, Odrodzenie.
Tuskówna Elżbieta, Gdynia, Zaczisze.
Turek Marjan, Sosnowiec, Baranówka.
Tust Alfred, Łódź, Zakrzówek.

Urbanowicz Stefan, Kr. Huta, Bystre, Urz. Poczty.
Ulkowski Mieczysław, Poznań, Bristol.

Weisman Adolf z ż., Lotwa, Wersal.
Weisman Visvald, Lotwa, Wersal.
Vogtman Walentyna z r., Warszawa, Biały Dwór.

Wajdenfeld Stefa, Warszawa, Mascotte.
Wapiński Tadeusz, Kraków, w górach.
Wasilkowska Stefania, Warszawa, Mirabella.
Wencysława S. i Nicja, Piąsiki, Boromeuszki.
Weinberg Salomon, Warszawa, Granit.
Wekka Anna, Warszawa, Piast.
Wretowski Tadeusz z ż., Warszawa, Radosna.
Wdziekoński Teofil z ż., Bydgoszcz, Bristol.
Winton Bronisława, Warszawa, Warsz. Kasa Ch.
Wiochowa Leonia, Kraków, Warszawianka.
Wiesenfeld Firoin, Warszawa, Cis.
Widomska Jadwiga, Warszawa, Baszta.
Witwiński Bolesław z ż., Sosnowiec, Goplana.
Wojciechowski Stefan, Warszawa, Carmen.

Wronowska Irena, Poznań, Bristol.
Wojtowicz Rozalja, Wasylikowce, Grunwald.
Wroński Bogusław, Krasnystaw, Szkolna, Zięba.
Wojdan Józef, Łódź, Hp. Gewontem.
Wolczowa Janina, Sanat. Nauczyc.
Wojciechowska Weronika, Poznań, Hp. Gewontem.
Włodarski Marjan, Kraków, Sanato.
Wysoczański Włodzimierz, Warszawa, Carlton.

Zarzycka Zofia, Gorzyce, Leśniczanka.
Zadębski Feliks, Imielno, Ciągłówka, Brzega.
Zawadzka Halina, Warszawa, Wielkopolańska.
Zastępowna Cecylja, Sokółw, Do Jaszczur. 3.
Zdankiewicz Aleks., Częstochowa, Polic, Dom Zdr.
Zarcecki Miecz. z ż., Warszawa, Hp. Gewontem.
Zarzecki Stan. z r., Warszawa, H. p. Gewontem.
Zarzecki Waclaw z ż., Warszawa, Staszczkówka.
Zenajdo Antonina, Katowice, Oaza.
Zelinger Zygmunt, Wiedeń, Albion.
Zelinger Izidor, Wiedeń, Albion.
Zendel Abraham, Łódź, Jasna.
Zegarski ks. Stanisław, Zwiniarz, Księżówka.
Ziller Władysław z ż., Zdzary, Czernichowianka.
Zwietach Dawid, Lwów, Orawa.
Zimmerman Freid, Lwów, H. Europejski.
Zollowa Adela z c., Kraków, H. Sport.
Zylberberg Chaja, Będzin, Uciecha.
Żurkowski Bernard z r., Warszawa, Nasza.
Żymelka Ludwik, Pawłów, Słazaczka.
Żebrowska Halina, Warszawa, Złota Pantera.
Żukowska Jadwiga, Warszawa, Renaissance.
Żurakowska Elżbieta, Piekary, Pająkówka.
Żórawski Zdzisław, Warszawa, H. Sport.

Z dni 8, 9 i 10 września 1929.

Artwiński Eug. z ż., Kraków, H. p. Gewontem.

Bau Juljusz, Przemyśl, Oaza.
Bartkiewicz Zygmunt, Brwinów, H. p. Gewontem.
Brausówna Irena, Katowice, Nowotarska 27.
Balińska Wanda z s., Zakopane, Słonecznik.
Braun Feliks, Puck, Morskie Oko.
Benke Natalia, Kalisz, Ziemiański.
Bersztejn Musia, Białystok, Krupówki 35.
Bender Adam, Łódź, Albion.
Brzeziński T. z ż., Strzeszkowice, Żywcz., Sulejka.
Benke Ryszard, Kalisz, Czerw. Krzyż.
Berg Borysław z r., Poznań, Czerwonny Dwór.
Broen dr. Artur, Będzin, Paryżanka.
Bielawski Waclaw, Warszawa, Siedziba Malarska.
Bielawski Longin, Warszawa, Uciecha.
Biernakiewicz Kazimierz, Grudziądz.
Bornstein Jakób, Kalisz, Zawory.
Bronikowska Stanisława, Warszawa, Orla.
Borwerk Natan, Warszawa, H. Sport.
Borman Aleksander, Warszawa, H. p. Gewontem.
Brojewska Irena, Warszawa, Lotos.
Borwik Bohdan z r., Tarn. Góry, Wojciechowo.
Borman Aleksander, Warszawa, Murań.
Bogacki Edward, Warszawa, Kościeliska 41.
Bogdanowicz Wanda, Wola, Kasztelanka.
Budzikowski Feliks, Dubielno, Polic, Dom Zdr.
Buczyński Jan, Złoczów, Januszek.

Cellerówna Władysława, Poznań, Lunieczka.
Cech Waclaw, Warszawa, Warsz. Kasa Chor.
Ciecierski Zdzisław z ż., Warszawa, Zakrzówek.
Czchanowski Bolesław, Warszawa, Helenka.
Chudzicka Maria, Kraków, Złota Pantera.
Czyżakówna Zofia, Poznań, Lunieczka.
Czemielińska H., Warszawa, Krzeptówki, Karpień.
Czodek Eleonora, Chybie, Czerw. Krzyż.
Czarnomski Banas Fr. z r., Londyn, H. Europejski
Czajakowski Stanisław, Borysław, Warszawianka

Dąbrowski Henryk, Lublin, Radowid.
Dawidsn Ignacy, Sosnowiec, Morskie Oko.
Dąbrowska Jadwiga, Kraków, Marilor.
Drattler dr. Albert, Kraków, Bristol.
Dziuzanka Katarzyna, Łuczanowice, Ciągłówka.
Dobrowolski Michał, Kraków, Św. Zyta.
Dobrashian Muriel, Londyn, Marilor.
Dobrowolska Stefania, Kraków, Leśniakówka.
Dubnikoff Tatiana, Wiesbaden, Łubień.
Dutkiewicz Tadeusz, Toruń, Śnieżka.

Elenblum I. M., Warszawa, Skibówki, Jochymek.
Engländer Regina, N. Sącz, Wanda.
Epsteinówna Róża, Łódź, Jurand.

Federman Hersz, Warszawa, Bocian.
Frelch Karol z ż., Katowice, H. Europejski.
Filipska Stella, Ameryka, Bristol.
Friedman Gustawa, Wieliczka, Trzy Róże.
Fryszman Jerzy, Warszawa, Promienna.

Głębówna Jadwiga, Przeworsk, Witkiewicza 5.
Graf Kazimierz z ż., Lublin, Ciesłówka.
Galezyńska Zofia, Garwolin, Czerw. Krzyż.
Gardey Walter, Walddorf, Oaza.
Gawlikowska Myślińska Al., Dęblin, Paryżanka.
Gerand Władysław, Lwów, Leśniakówka.
Greenwood Stefan, Łódź, Bristol.
Gizińska Stanisława, Warszawa, Heńka.
Ginsberg Julja, Danja, H. p. Gewontem.
Gottlieb dr. Gabrijel, Kraków, Anastazja.
Gottlieb dr. Saba, Kraków, Anastazja.
Goldberg Lela, Warszawa, Orawa.
Gołajewski Marjan, Warszawa, Parnas.
Golly Józef z ż., Gdańsk, Zaczisze.
Głuska dr. Elżbieta, Krzemieniec, Sanat. Nauczyc.
Günzburg Herman, Berlin, Krupówki 35.
Grünspan Juda, Wiesbaden, Łubień.
Gumiński Kazimierz, Zalesie, Wojciechowo.
Gulińska Zofia, Warszawa, Wojciechowo.
Grużewska Maria, Kraków, Świeciana.
Grygier Tadeusz, Grudziądz, Paprotka.
Grylakówna Henryka, Sosnowiec, Laura.

Hamerlińska Henr., Sosnowiec, Sienkiewiczówka.
Handzel Jan z ż., Katowice, **Carlton**.
Heimsodt dr. H. z ż., Królewic, **Wersal**.
Heinrich Władysław, Kraków, **Bór**.
Henrich Kurt, Gdańsk, Oaza.
Hoyerowa Antonina z c., Brześć Kuj., Kalina.
Hoffman Marjan, Krotoszyn, Świetlana.
Horowitz Benno, Lwów, Wanda.
Holzer dr. Ignacy z ż., Warszawa, **Wersal**.
Horowitz dr. Izidor, Kraków, Bristol.

Jabłońska Alma, Rusocice, Zalesie.
Jaworska Marja, Warszawa, Zacisze.
Jakubski dr. Józef, Warszawa, Morskie Oko.
Jabłoński dr. Włodz., Warszawa, Leśniakówka.
Jeziorowska Marja, Kraków, Złota Pantera.
Jung Martyna, Warszawa.

C. d. n.

Klub francuski w Zakopanem

otwiera z dniem 15 września 1929

PUBLICZNE KURSA JĘZYKA FRANCUSKIEGO

dostępne dla wszystkich, bez względu na wiek, płeć, wykształcenie lub zajęcie, pod kierownictwem A. SEELIEBA, prof. gimnaz. państwowego.

Zależnie od wyników wpisów dyrekcja postara się stworzyć **osobne oddziały** dla młodzieży i dorosłych, dla mężczyzn i kobiet.

Dla osób, które nie mogłyby uczęszczać na te kursa powszechne, dyrekcja zorganizuje **specjalne komplety**, o ile zgłosi się dostateczna ilość osób, a żądanie to będzie dostatecznie uzasadnione.

Kursa posiadać będą cztery stopnie:

I-szy dla początkujących, II-gi średni, III-ci wyższy, IV-ty najwyższy (literacki).

Przy wpisie każdy według własnego zdania wybiera sobie stopień. Po pierwszym tygodniu nauki dyrekcja, na podstawie poczynionych sprószczeń i doświadczeń, zadecyduje, czy dany słuchacz może pozostać w swej klasie, czy też przejść do klasy niższej lub wyższej.

Każdy stopień będzie miał 3 lekcje tygodniowo, od godz. 8½ do 9½ wieczór.

Nauka na specjalnych kompletach odbywać się może w innej porze dnia.

Osoby, które sobie tego życzą, mogą **przy końcu roku** poddać się egzaminowi i otrzymać na tej podstawie **zaświadczenie** odbytych studjów.

Kursa trwać będą przez cały rok szkolny, z przerwami na wakacje Bożego Narodzenia i Wielkanocy.

Oplata miesięczna wynosi 10 zł. Pierwsza oplata za wrzesień 5 zł przy wpisie.

Wpisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela prof. A. Seelieb, willa „Paprotka“, ul. Sienkiewicza, tel. 542, codziennie o g. 8—9 wiecz.

Rezultaty dotychczasowej pracy na kursach były **nadzwyczajne**. Weszłym roku w przeciągu 8 miesięcy nauki, niektóre oddziały kursów przeobraziły **materiał dwóch klas**, a niektóre nawet 3 klas gimnazjalnych.

KAMIENIOŁOMY TATRZAŃSKIE w ZAKOPANEM

wprowadzają wyrób płyt betonowych dla chodników.

Dostawa w każdych ilościach
po cenach najniższych.

Fabryka Kołder, Materaców, Poduszek i Bielizny

MICHAŁ KUŁAK

Skład główny
Krak. Przemieście 62

WARSZAWA

Fabryka
ulica Chłodna 29

wykonywa i poleca

Koldry watowe, puchowe, materace, bęcki, poduszki, wszelkiego rodzaju bieliznę oraz wałę, pierze, puch i włosień.

Wszelkiego rodzaju łózka, materace, tapczany, urządzenia pościelowe dla ::: hotell, pensjonatów i szpitali. :::

Centralny skład na Zakopane i okolicę Składnica Pensjonatów.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Oddział w Zakopanem urządza

6-cio tygodniowy kurs gospodarstwa domowego, gotowania i szycia praktycznego

Nauka rozpocznie się 1 października 1929 r. w „Kasztelance“, ul. Kasprusie. Na kurs mogą być przyjęte dziewczęta i kobiety — przede wszystkim góralki. Oplata za kurs wynosi 10 zł. Po ukończeniu kursu otrzymają uczestniczki świadectwo. Zgłoszenia przyjmuje się od 16-go września w „Kasztelance“ od godz. 10 do 12 i od 4 do 6.

Za Zarząd:

Adela Domanusowa Janina Malicka

Nowo otworzona

Pracownia ubrań męskich i damskich

STANISŁAW KUREK

Zakopane,

ul. Sienkiewicza 8, „Mimoza“.

OSOBA W ŚREDNIM WIEKU

kulturalna, ze sfery wyższej urzędniczej
przyjme zarząd pensjonatu.

Wiadomość „Księgarnia Nowa
Krupówki“.

Klasztor na Antałówce.

W dniu 2 sierpnia 1929 r. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego domu SS. Urszulanek w Zakopanem na Antałówce.

Panie i panienki, potrzebujące kuracji, znajdują serdeczną opiekę oraz wszelkie warunki, potrzebne do odzyskania zdrowia.

Prześliczne położenie wśród drzew świerkowych, niemal na szczycie Antałówki.

Urządzenia sanitarne według najnowszych wymagań. — Instalacja zimnej i ciepłej wody w każdym pokoju. — Opieka lekarska, apteka domowa. — Bardzo dobre i obfite pożywienie. — Oświetlenie elektryczne. — Telefon. — Rądjo. — Biblioteka — czasopisma itd.

Warunki utrzymania bardzo przystępne.

Informacyj bliższych zasięgnąć można we wszystkich klasztorach SS. Urszulanek polskich.

Dla uczenie uczęszczających do szkół średnich i powszechnych oraz dla zdrowych panienek, potrzebujących powietrza górskiego, utrzymują SS. Urszulanki osobne uzdrowisko w Zakopanem: **Willa św. Urszuli**, powyżej dworca kolejowego i w **Rokicinach Małopolskich** koło Rabki, poczta **Chabówka** stacja kolejowa na miejscu.

W Rokicinach na żądanie pomoc w naukach i konwersacja franc.

OGRANICZAJCIE SŁUŻBĘ DOMOWĄ

przez wprowadzanie w gospodarstwie domowym:

froterek odkurzaczy
żelazek elektrycznych
kuchenek, grzejników
itd. — itd.

Przybory te sprzedaje na raty:

SKLEP ELEKTROWNI MIEJSKIEJ
Krupówki, vis a vis Morskiego Oka.

INFORMATOR

a) Dział adresowy:

Urzędy i instytucje:

Urząd gminny, ul. Krupówki, „Bazar Polski“.
Zarząd Uzdrowiska, Rynek.
P. Starosta Powiatowy przyjmuje we wtorki między godz. 10 a 12 przed południem w biurze Zarządu Uzdrowiska.

Komisariat Pol. Państw., Rynek.

Urząd Parafialny, ul. Krupówki, obok kościoła paraf.

Lekarz klimat., Dr. Mastalerz, Biuro lekarza w Zarządzie Uzdrowiska, Rynek.

Biuro meldunkowe w Zarz. Uzdr., Rynek.

Szpital Klimatyczny, ul. Szpitalna.

Stacja Ratunkowa Zarządu Uzdrowiska w Zakopanem — Szpital Klimatyczny — telef. Nr. 444.
Tatr. Ochotn. Pogot. Ratunkowe, ul. Krupówki, dworzec P. Tow. Tatr.

Dowództwo Garnizonu, Sanat. Czerw. Krzyża, ul. Chramcówki.

Urząd Pocztowy i Telegraficzny, Krupówki 22.
Dworzec Samochodowy, ul. Krupówki, obok restauracji Karpowicza.

Pol. Towarz. Tatrzańskie, ul. Krupówki, „Dworzec Tatrzański“.

Muzeum Tatrzańskie im. Dra Tytusa Chałubińskiego, Krupówki, obok dworca Tatrzańskiego.
Dr. Włodzimierz Jasiński, notariat, Krupówki 39.

Sekretariat Gremjum Właśc. Pensj., ul. Witkiewicza 1 — godziny urzędowania od 4—6 po południu (16—18). Tel. 308.

Adwokaci:

Dr. Stanisł. Aulich, Krupówki 45, tel. 447 — naprzeciw M. Oka, za „Bazarem Polskim“.

Dr. Józef Bulanda, ul. Ogrodowa, Willa „Jaśka“ za pocztą, tel. 407.

Dr. Józef Diehl, delegat Izby adwokackiej, ul. Sienkiewicza, willa „Chochlik“, tel. 417, przyjmuje od 4—6 po południu.

Dr. Bertold Fass, ul. Krupówki 27, dom Fr. Bachledy Curusia, tel. 404.

Dr. Franciszek Kowalski, Krupówki 26, dom Bogdańskiej.

Dr. Stanisław Wierzbicki, Krupówki 18, tel. 245.

Informator Nowotarski:

Dr. Franciszek Bahr, adwokat w Nowym Targu, Rynek, tel. 58.

b) Dział ogłoszeniowy:

Apteki:

„Pod Opatrznością Boską“, ul. Witkiewicza.

III Apteka, B. Masłowskiego, Chramcówki, tel. 246

Najstarsza Apteka „Pod Białym Orłem“, F. Tabeau, Krupówki, obok Trzaski.

Fotograficzne Zakłady:

Kepińska Jadwiga, Krupówki 27, dom Fr. Curusia. Przyjmuje roboty amatorskie.

H. Schabenbeck, Krupówki 57. Tel. 136. Przyjmuje roboty amatorskie. Skład przyborów.

Krawcy:

„Sport“, Krupówki 49 (P. Lal i F. Mizia).
Ludwik Willinger, Krupówki 51, w podwórzu.

Towary bławatne:

O. Kretschmer, Krupówki 74.

Galanterja, przybory do szycia i haftu:

Antoni Krzyżak, Krupówki, róg ul. na Rynek.
Mangel Maks, vis a vis Morskiego Oka (obuwie, trykotaże, bielizna, manufaktura), tel. 427.

Pamiątki, zabawki, art. sport.:

Bazar „Pod Górale“, Krupówki 49 (Instrumenty muzyczne).

„Teoptyg“, M. Wojnar i Ska, Optyk, Krupówki 55, vis a vis rest. Karpowicza.

Pracownia art. rzeźb. T. Wieczorka, ul. Jagiellońska, Willa „Szopenówka“.

Maszyny do pisania i szycia.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Rowery i przybory.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Artykuły wodociągowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Żarówki elektryczne i baterje.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Restauracje.

Restauracja Mieszcząńska, St. Bielatowicz, ul. Zamoyskiego, obok Składnicy Towarowej.

Opony samochodowe.

„Hydropol“, Zakopane, Krupówki 74.

Biura sprzedaży wil i parcel:

T. Siemianowski, obok poczty, tel. 327.

J. Kubiński, Krupówki 27, tel. 397.

Banki:

Bank Podhalański — Spółdzielczy, ul. Krupówki — własny gmach, vis a vis Poczty, tel. 401.

Cena ogłoszeń.

Za wiersz milimetrowy na I-iej stronie 60 gr, w tekście 45 gr, na ostatniej stronie 30 gr. Przy ogłoszeniach serjowych stosowne rabaty.

Prenumerata.

P. T. Prenumeratorów zamiejscowych uprasza się przekazywać prenumeratę przez P. K. O. Kraków, Nr. konta 409.650.